Należytość poczt. opłacona gotówką.

Konkursowy numer ankietowy — Załączamy czeki

Cena egz. 20.

Hasło

POLSKA
Podwawelskie
Tygodnik
Bezpartyjny
Dla Polaków

Nr. 26 | Kraków, dn. 6 września 1936 r | Rok VIII

Nasza ankieta: **Czytelnicy mają głos:**

Jak rozwiązać kwestję żydowską w Polsce?

Zydzi muszą wyemigrować z Polski!

Cała prasa polska szczególnie w ostatnich czasach poświęca wiele miejsca i uwagi kwestji żydowskiej w Polsce, widząc jej rozwiązanie jedynie w drodze wzmożonej emigracji żydów z Polski. Jest to bardzo znamienne, skoro się zważy, że jeszcze przed rokiem w „oficjalnej" prasie polskiej o kwestji żydowskiej było głucho, a co bardziej „błagonadiożne" pisma rzucały gromy oburzenia i potępienia (nie mówiąc już o mniej wersalskiej reakcji) na antysemitów i nieliczną jeszcze wówczas prasę antysemicką w Polsce.

Sed tempora mutantur...

Przyszedł Przytyk, Opoczno, Mińsk Mazowiecki, przyszedł Kraków i Lwów. A jeszcze przedtem w Sejmie sprawa uboju rytualnego.

I w ciemnych mózgach „oficjalnych" Polaków zaczęło świtać...

Ze szpalt „poważnych" pism polskich znikły różne epitety, któremi tak chojnie obdarzano antysemitów, w „czarnoseciństwie" i „chuligaństwie" zaczęto się dopatrywać czegoś więcej...

Jedni to robili z konieczności, drudzy z interesu, inni... poszli z prądem.

I dziś o żydach w Polsce głośno. Niektóre pisma — odkryły nagle (w 1936 roku!) kwestję żydowską w Polsce, poczytując to sobie za wiekopomną zasługę.

Ale to są głosy różnych „zawodowych" pisarzy, publicystów, spowodowane różnemi względami...

Chcieliśmy sięgnąć szerzej i głębiej. Chcieliśmy wiedzieć jak wygląda nie „oficjalna" opinja i nastroje, ale ta prawdziwa, nie drukowana a jednak najbardziej bezpośrednia i miarodajna.

W numerze 24 „Hasła" ogłosiliśmy ankietę n. t. „Jak rozwiązać kwestję żydowską w Polsce". Wynik ankiety jakkolwiek nagromadził sporo materjału, niemniej jednak nie wypadł w stu procentach tak, jak wypaść powinien.

Na ogłoszoną ankietę otrzymaliśmy

223 ODPOWIEDZI

zawierających różne koncepcje i pomysły, różne ustosunkowania się do kwestji żydowskiej i różne wskazówki praktyczne. Lecz tylko 147 odpowiedzi odpowiedziało wymogom ankiety t. j. zawierało jakąś realną lub mniej realną koncepcję na drodze do rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce. Pozostałe odpowiedzi stanowią raczej produkt uboczny materjału ankietowego, niemniej jednak są bardzo ciekawe i ilustrują doskonale panujące dziś w szerokich masach nastroje i zrozumienie niebezpieczeństwa żydowskiego.

Z radością trzeba podkreślić, że ze wszystkich nadesłanych odpowiedzi przebija

GORĄCY PATRJOTYZM I UMIŁOWANIE OJCZYZNY

będący głównym motorem polskiego antysemityzmu, który wypływa nie z innych pobudek, lecz podyktowany jest **troską o potęgę i dobro narodu i państwa polskiego.**

Bardzo pocieszającym jest również fakt, że uczestnicy naszej ankiety rekrutują się

ZE WSZYSTKICH ŚRODOWISK SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO.

Statystycznie wygląda to następująco:

kupcy . .	65	odpowiedzi	(29%)
wieś . . .	42	„	(19%)
robotnicy	36	„	(16%)
rzemieślnicy	27	„	(12%)
inteligencja	22	„	(10%)
wojsko . .	13	„	(6%)
duchowieństwo	9	„	(4%)
różne . .	9	„	(4%)
Razem . .	**223**		(100%)

(Zaznaczamy, że termin „inteligencja" obejmuje umysłowych pracowników państwowych, wolne zawody oraz młodzież szkolną i uniwersytecką).

Ta sucha statystyka ma swoją dużą wymowę i doskonale obrazuje nastroje panujące wśród poszczególnych grup społeczeństwa polskiego.

Powróćmy jednak do samego materjału ankietowego.

Jak już zaznaczyliśmy na 223 nadesłanych odpowiedzi, tylko 147 odpowiedzi t. j. ok. 66 proc. zawierały jakieś konkretne myśli i wskazania w sprawie rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce.

Odpowiedzi te można podzielić na dwie zasadnicze grupy. Jedna, bardzo liczna, bo stanowiąca ok. 80 proc. (118 odpowiedzi) opowiedziała się za

ZUPEŁNĄ EMIGRACJĄ ŻYDÓW Z POLSKI.

Druga grupa zawierająca 29 odpowiedzi jest za zupełną izolacją żydów w Polsce (ghetto), połączoną z pełnym bojkotem żydów we wszystkich dziedzinach życia, przyczem jako naczelny postulat wysunięto całkowite unarodowienie i emancypację polskiego życia gospodarczego.

80 proc. odpowiedzi, wypowiadających się za zupełnem usunięciem żydów z Polski stwierdza raz jeszcze, że na innej drodze kwestji żydowskiej w Polsce się nie rozwiąże.

Na tem stanowisku stoi też zgodnie prawie cała prasa polska a nawet jej odłam wcale nie antysemicki i znany dotychczas raczej ze swych sympatyj dla żydów.

Tego żąda dziś całe społeczeństwo polskie, wołając coraz potężniej i donośniej:

USUNĄĆ ŻYDÓW Z POLSKI!

Dokąd ich usunąć?

Oto pytanie, na które zaledwie czwarta część uczestników ankiety usiłowała dać odpowiedź.

Najczęstszemi głosami były wołania: do Palestyny.

Bardzo słuszne były głosy, żądające wysiedlenia przedewszystkiem żydów, przybyłych do Polski po roku 1918 z Rosji i Niemiec spowrotem do tych państw.

Wstrzymujemy się narazie od oświetlania emigracji żydowskiej z Polski z naszego stanowiska, gdyż do sprawy tej powrócimy w następnym numerze, gdzie omówimy ją obszernie i wyczerpująco.

Dziś podajemy jedenaście odpowiedzi (w wyjątkach lub w całości) wybranych jako bardziej charakterystyczne i ciekawsze, z tem, że resztę odpowiedzi, zasługujących na omówienie podamy w następnym numerze.

Redakcja.

Protest Stolicy Apost. przeciwko barbarzyństwom czerwonej Hiszpanji

„Osservatore Romano" ogłasza treść zapowiedzianej noty, w której zaznacza się, że z różnych stron zapytywano, jakie stanowisko zajmie Stolica Apostolska wobec gwałtów i okrucieństw, jakie w tej chwili są dokonywane w Hiszpanji w stosunku do duchowieństwa katolickiego i świątyń. Należy stwierdzić, że Stolica Święta nie omieszkała poczynić energicznych kroków wobec rządu madryckiego. Gdy w Barcelonie i prawie całej Katalonji oraz Madrycie się barbarzyńsko księży i zakonników nie wmieszanych w najmniejszym stopniu w walki polityczne, gdy zasłużone zakonnice wyrzuca się ze szpitali, gdzie oddawały się dziełom miłosierdzia, bezczeszcząc je zbrodniczo, gdy burzy się i pali kościoły i klasztory, dochodząc aż do gwałcenia grobów i profanowania zwłok, gdy szuka się sposobów, by przeszkadzać nabożeństwom nie tylko w kościołach ale nawet w domach prywatnych — Stolica Apostolska nie mogła nie podnieść swego głosu żalu i protestu. Gdyby się nawet chciało przyjąć, że rząd madrycki nie kiedy mógł znajdować się w wielkiej trudności przy tłumieniu tych godnych potępienia ekscesów ze strony elementów, które sam uzbroił, to jednak nie trzeba zapominać, że i w przeszłości wielokrotne usilne przedstawienia Stolicy Apostolskiej nie powodowały skutecznej interwencji rządu w sprawie zabezpieczenia Kościoła przed gwałtami i karania za nie. Dotąd rząd nie udzielił słusznej i należnej Stolicy Świętej satysfakcji. Wszyscy uczciwi ludzie oczekują, że rząd madrycki będzie interwenjował w celu ukrócenia tych okropnych ekscesów albo przynajmniej da publicznie wyraz ubolewaniu z powodu tych świętokradczych czynów, oddzielając w sposób jasny i otwarty swoją odpowiedzialność od odpowiedzialności sprawców tych zbrodni.

Nota kończy się wezwaniem do gorących modłów na intencję umęczonego narodu, który pełne chwały dzieje łączą z religją katolicką i Kościołem.

Eksmisja żydów z Dardaneli

SOFJA (—) Po remilitaryzacji wybrzeży dardanelskich rząd turecki wydał nakaz, by wszyscy żydzi zamieszkujący cały zdemilitaryzowany pas wybrzeży dardanelskich, obsadzony obecnie przez wojska tureckie, opróżnili go w najkrótszym czasie.

Jak rozwiązac kwestję żydowską w Polsce?

Totalna katolickość i polskość

Dużo się mówiło u nas niedawno o totalnej państwowości — za nią i przeciw niej. Z punktu chrześcijańskiego jestto, oczywiście, zasada fałszywa i zgubna. Państwo totalne to państwo — bóg, to Moloch, pożerający jednostki i narody, ich indywidualność i wolność, ich prawa przyrodzone i nadprzyrodzone. W stosunku do jedynego prawdziwego Boga, państwo totalne to nie goły tylko ateizm, lecz pozytywny antyteizm, zatem satanizm państwowy. W stosunku do pojętego totalnie, t. j. po katolicku, Chrystusa, państwo totalne to państwowy antychrystyzm. Ze względu na ścisły, nierozerwalny związek wewnętrzny pojęć o Bogu i o Chrystusie, jako o wcielonym Synu Bożym, negacja Chrystusa pociąga za sobą koniecznie negację Boga. Niepodobna z chrześcijańskiego Credo wyrwać Chrystusa, nie wyrywając jednocześnie Boga. Chrystus to jakoby drzewo, którego korzeniem jest idea Bóstwa. „Kto mnie nienawidzi, i Ojca mego nienawidzi" — rzekł Chrystus.

Toteż żydzi, od czasu Kalwarji, jako antychryści, są rasą bezbożnicką, szatańską. Toteż oni również, z pomocą ogłupionej przez siebie — naprzód inteligencji rosyjskiej, następnie i mas ludowych, w państwie Sowietów urzeczywistnili ideał państwa totalnego, państwa szatana.

Przeciwżydowska i zarazem przeciwchrześcijańska Hitlerja, wiążąca te dwie, radykalnie z sobą sprzeczne, ideologje papierowym sznurkiem pogańskiej ideologji rasistowskiej, dzięki tej właśnie sprzeczności nie jest państwem totalnie totalnem, więc totalnie antychrystycznem i bezbożnickiem. Szatan hitlerowski, zwalczający totalnie szatana żydowskiego, nie może być i nie jest szatanem pełnym, doskonałym. To nie szatan międzynarodówkowy, lecz rasistowski, nacjonalistyczny półszatan - półczłowiek, który mimo wszystko z Kościołem się liczy, by w jego przedstawicielach nie uderzać we własne ideały i wartości realne, w reprezentowaną przez siebie rasę. Krótko, — od wpadnięcia w pełny satanizm, państwo Fuehrera ratuje antysemityzm i nawet pobudza je do... hackenkrucjaty, czy swastykjaty, przeciw mocarstwu żydowskiemu, urzeczywistnionemu w Sowietach.

Z drugiej strony jednak, o ile hitlerowski rasizm jest szatanem, o tyle przyczynia on Trzeciej Rzeszy nieprzyjaciół wśród innych narodów i przez to utrudnia zamiary tej jej agresywne w stosunku do rozlewającej się po świecie, za pośrednictwem kominternu, potędze Bolszewji, czy Satanji, oraz na groźne ryzyko zamiary te i samą Rzeszę wystawia.

Wynika stąd wskazanie dziejowe o doniosłości epokowej, że zagadnienie żydowskie, jako, w swojej najwyższej syntezie, zagadnienie panowania Boga czy szatana, może być rozwiązane tylko przez przeciwstawienie politycznemu totalizmowi o podkładzie szatańskim — totalizmu boskiego; ponieważ zaś ten totalizm jest reprezentowany wyłącznie przez katolicyzm, zatem — totalizmu katolickiego.

Jestto wskazanie dla całego świata, przeto także i dla Polski. Dla Polski, owszem, szczególnie, jako dla kraju, przesyconego żydostwem, jak żaden inny w tym stopniu.

Totalizm katolicki, czy katolicyzm totalny jako postulat szczególnie polski, wiąże z totalną polskością. Prawdziwa to bowiem i historycznie doświadczona prawda, że Polak o tyle jest dobrym Polakiem, o ile jest dobrym katolikiem, i że defetyzm polskości nieubłaganie idzie w ślad za defetyzmem katolickości, którą fatalnie zastępuje duchowe zżydzenie i bratanie się z żydostwem przeciw własnym rodakom, przeciw własnej Ojczyźnie.

Stąd znowu płynie wskazanie bliższe, konkretne, na wzór znanego wskazania Mickiewicza z jego Ksiąg Narodu Polskiego: o ile odżydzicie dusze wasze, o tyle odżydzicie waszą Ojczyznę. A w formie pozytywnej: o ile uchrześcijanicie dusze wasze, o tyle uratujecie Ojczyznę waszą od niebezpieczeństwa żydokomuny, i wyzwolicie ją na pełną wolność synów Bożych, i uczynicie ją straszną wszystkim djabłom, błogosławioną zaś przez narody, potęgą.

Praktycznie wyrazi się to w powszechnym i wszechstronnym bojkocie żydów: politycznym, naukowym, artystyczno - literackim, prasowym, gospodarczym i towarzyskim. W myśl wezwania Księcia Apostołów: „Odłączcie się od tego narodu przewrotnego!" Odłączcie się odeń nie tylko fizycznie, ale i moralnie, żeby w was samych, w waszej krwi, nie było ani jednego mikroba żydowskości, a na was — ani jednego żydowskiego pasorzyta. Wyczeszcie z siebie te pasorzyty!

Precz złudom komunistycznym, o Polsko!

„Precz tym złudom, o! ma Święta,
Złej godziny to są mary!
Ty zostaniesz niedotknięta!
Ty nie zbędziesz dawnej wiary:
Że ten tylko więzy przetnie,
Kto namaszczon cnoty znakiem,
Że na ziemi, być Polakiem,
To żyć bosko i szlachetnie!"

(Krasiński: „Psalm Miłości")

Dobrzyń, n/Drw. **X. Charszewski**

Żydzi sami, zorjentowawszy się, że zagwożdżono główną kolubrynę ich potęgi, że wojnę skretesem przegrali i że w dalszym ciągu czekają ich tylko straty, zaczną się rychło spowrotem przepraszać. — Napływali do nas ze wszystkich stron świata, goli jak „święci tureccy", nie wnosząc ze sobą ani piędzi własnej ziemi. Gdy będą zatem spowrotem odpływać, nie będziemy mieli żadnego moralnego obowiązku starać się dla nich o pomieszczenie; muszą je sobie znaleźć sami.

Kto chciałby mnie lepiej zrozumieć, temu polecam moją broszurkę p. t. „Quo vadis, Polonia?", do nabycia za 60 gr, w Drukarni, Kraków, Stolarska 6.

Kraków **Inż. Zdzisław Szpor**

Usuwać żydów z Polski

Stopniowo ustawami, dekretami i t. p. sposobami należy:

1) Wstrzymać napływ żydów do Polski.

2) Znieść całkowicie ubój rytualny.

3) Znieść dekret przedłużający godziny handlu w soboty i dni przedświąteczne.

4) Usunąć żydów z dostaw dla wojska, koncesji i t. p., dziennikarstwa polskiego, organizacyj polskich oraz ze stanowisk nauczycieli polskich.

6) Zabronić żydom wykupu z rąk polskich ziemi, nieruchomości, przedsiębiorstw i fabryk. Wielkie fabryki i przedsiębiorstwa żydowskie powinny być unarodowione lub upaństwowione.

a) Zabronić żydom używania nazwisk polskich. Nabyte już muszą zmienić na żydowskie. Na szyldach, blankietach i znakach towarowych powinno być wyraźnie oznaczone nazwisko przedsiębiorcy, lub o ile jest to spółka, to czy polska lub żydowska.

8) Wprowadzić „Numerus Clausus" na wyższych uczelniach.

9) Odebrać żydom obywatelstwo polskie. Mogą być tylko przynależnymi, dopóki zamieszkują w Polsce.

10) Usunąć zupełnie żydów z wojska. Zamiast służby wojskowej żydzi powinni płacić podatek wojskowy.

11) Za zamieszkiwanie w Polsce ustanowić dla żydów podatek pogłówny płacony solidarnie przez gminy żydowskie.

12) **Usuwać żydów z Polski.**

Płock **Gustaw Nowak**

Forsować sprawę emigracji żydostwa z Polski

Kwestja żydowska ma dwa oblicza: 1) **ekonomiczne** i 2) **kulturalno - społeczne.**

1) Jeśli chodzi o stronę **ekonomiczną**, należy użyć **dwu** zasadniczych **środków:**

a) **wychowywać** — od dziecka — Polaka do zrozumienia tej elementarnej prawdy, **że może i powinien obejść się bez żyda** w handlu i w całem życiu gospodarczem.

Trzeba budzić samopoczucie **siły** i poczucie **samowystarczalności!**

b) Następnie trzeba **uodpornić i uniezależnić finansowo** obywatela polskiego, pracującego w handlu przemyśle i t. d. I tu wysuwa sie na pierwszy plan: **konieczność „wyraźnej" pomocy czynników państwowych**, powiedzmy poprostu: faktyczne uznanie ze strony czynników decydujących zasady **— Polska dla Polaków!**

Ponadto musi się **planowo** organizować **samopomoc polską**, a przedewszystkiem silną **sieć bezprocentowych kas pożyczkowych** dla polskich kupców i rzemieślników!

2) W sferę **kulturalno - społeczną** wchodzi tępienie wpływów żydowskich — jako obcych i wrogich w:

a) dziedzinie wychowawczej,
b) prasie,
c) teatrze i kinie.

Tylko: precz z pustymi frazesami i deklamacjami!

Czynu trzeba w każdej antyżydowskiej robocie!

—o—

Ponad wszystko jednak trzeba **forsować sprawę emigracji żydostwa z Polski.**

Rząd musi o tem pomyśleć, a całe społeczeństwo musi dopomóc, by ułatwić żydom wyniesienie się od nas.

Daliśmy przed paru wiekami gościnę żydom. Mamy prawo gościnę tę wypowiedzieć, nie czyniąc gościom — żydom najmniejszej krzywdy.

Kraków **H. W.**

Zydzi nie są narodem

Najkrótszą drogą byłoby zarządzenie na sposób Hitlera w Niemczech do **pozbycia się żydostwa**

Niestety — do tego celu potrzeba siły. — A tą jest jedność myśli w działaniu wszystkich nerwów i mięśni danego organizmu do przeprowadzenia, które Niemcy podjęli i dokonali.

W organiźmie takim da się przeprowadzić to, co się zamierza.

Niemcy o 60 mil. ludności mogli łatwo sobie postąpić ze stokrotnie mniejszą ludnością żydowską, podczas gdy w Polsce mamy zaledwie z 10-krotnie mniejszą ilością do czynienia.

Warto nadmienić, że w latach 1878 uczono pod nadzorem austr. w szkołach, że **żydzi nie są narodem** — oni są tylko plemieniem, szczepem. — W latach 1905—1910 wydała Austrja zasadę przyznając żydom narodowość „Nation". Obecnie Min. wiedeńskie odrzuciło w 5 wypadkach skargi żydów o obrazę narodowości żyd. uzasadniając, że żydzi nie są narodem lecz tylko szczepem, odłamem czegoś, co niema cech narodu.

Kałusz **Inż. W. Koźnik**

Ugodzić w żydowski tj. światowy pieniądz

Przed mniejwięcej 50 laty pisały gazety, że światowy związek żydowski „Aliance Israelite" wskazał żydom ziemie niewolnej wówczas Polski jako „wymarzoną krainę obiecaną", którą muszą zdobyć.

Żydowski zalew naszej Ojczyzny, w rozmiarach niespotykanych nigdzie indziej, nie jest zatem dziełem przypadku ani wynikiem szczególnych okoliczności, ale celowo, konsekwentnie i nieubłaganie przeprowadzanym najazdem o charakterze bezwzględnie zaborczym, popieranym i finansowanym przez solidarne żydostwo światowe, a kierowanym tajemniczą ręką!

Gdyby żydzi Polskę zdobyli, uczyniliby w niej siebie samych większością. Do tytułu zaś mniejszości nie mają u nas żadnego prawa ani jako intruzi, ani jako najeźdźcy.

Główną siłę żydostwa stanowił od wieków pieniądz. — Pieniądz, skupiony w ich kieszeniach, ubezwładnia gospodarkę narodów, zmuszając je do wiecznego opłacania się żydom.

Pieniądz czyni żydów tam, gdzie korzystają z równouprawnienia, narodem uprzywilejowanym, ponieważ kierowani „etyką talmudu", drogą przekupstwa nierzetelnych urzędników, świadków i t. d., osiągają niesprawiedliwe korzyści, a tak krzywdzą chrześcijan.

Pieniądz umożliwia im wyzyskiwanie lichwą i doprowadzanie do ruiny gojów, których mienie potem za bezcen wykupują — i t. d.

Przemożny wpływ żydów na giełdach, przy zorganizowanej akcji wprowadzania ludności w błąd i budzenia paniki, daje im kolosalne zyski, a równocześnie onieśmiela rządy państw, które w obawie, aby im walut nie popsuto, stają się skłonne do popierania wrogiego żywiołu i niczem nieusprawiedliwionych ustępstw na jego korzyść.

Państwo, które chce zrzucić jarzmo żydowskie, musi się zatem starać ugodzić w żydowski, t. j. światowy pieniądz. Stworzenie walut narodowych, o ustalonej sile nabywczej w kraju, przy zrównoważeniu cen wszystkiego, przeznaczonych tylko dla wewnętrznego obrotu, uwolnionych od wpływów giełdy i nie dopuszczanych na rynek w światowym handlu walutowym, załatwia sprawę w zupełności. Swoboda zaś wypuszczenia dostatecznej ilości takiego pieniądza wyprowadza równocześnie naród z bezwładu gospodarczego, a więc i kryzysu. — Przypatrzmy się, jak bardzo potrafiły się Niemcy uniezależnić od żydów chociaż ich postępowanie dalekie jest jeszcze od wskazanego ideału.

Jak rozwiązac kwestję żydowską w Polsce?

Zmusić żydów do dobrowolnej emigracji

Ponieważ wiekowe doświadczenie dowiodło, że asymilacja żydów jest rzeczą nieprawdopodobną, a żydzi dobrowolnie z Polski się nie wyniosą, dopóki będzie im u nas tak dobrze, jak jest obecnie — ponieważ naród żydowski, ochrzczony czy nie ochrzczony, nie będzie nigdy naszym przyjacielem, lecz śmiertelnym wrogiem i pasorzytem, który najżywotniejsze soki z nas wysysa — i ponieważ w dalszym ciągu **pozbycie się żydów z Polski jest konieczne**, a w życiowej walce z tym szkodliwym szczepem nie należy posługiwać się metodami gwałtu i teroru, które zresztą, przy dzisiejszej potędze światowej Izraela, wywołałyby jak najgorsze wrażenie zagranicą i mogłyby nam wielce poszkodzić, nie mówiąc już o tem, że gwałt i teror nie stoją w zgodzie z naszą etyką chrześcijańską, powinniśmy przeto:

1) rozwijać nieustającą i skuteczną propagandę w tym kierunku, aby **u żydów niczego nie kupować i nie dawać im zarobków** — (w Krośnie powstało w ostatnich czasach kilka nowych sklepów katolickich-polskich i żydzi dużo na tem stracili, gdyż uświadomiona wieś coraz mniej uczęszcza do sklepów żydowskich),

2) dążyć do tego, aby **do urzędów państwowych i wyższych uczelni** przyjmowano tylko taką ilość żydów, jaka im prawnie ze stosunku liczbowego ludności przysługuje, przy czem **dostęp do urzędów najwyższych, cywilnych i wojskowych, winien być dla żydów absolutnie niemożliwiony**, bez względu na to, czy dany osobnik jest jeszcze wyznawcą religji Mojżeszowej, czy też przyjąwszy chrzest, udaje katolika i Polaka,

3) przeforsować **ustawę, ażeby żydom nie wolno było nabywać na własność posiadłości rolnych**,

4) **uruchomić długoterminowe kredyty na cele rozwoju i podtrzymania polskich placówek przemysłu i handlu** — i to specjalnie na kresach, gdzie obie te gałęzie gospodarczego życia narodu spoczywają niemal wyłącznie w rękach żydowskich. Jeżeli zbieramy fundusze na budowę łodzi podwodnych i statków, na rozbudowę powietrznej floty, na pomniki, na różne imprezy mniej lub więcej pożyteczne i na różnego rodzaju sporty, niemniej będzie rzeczą pożyteczną i dla dobra państwa zbawienną, jeżeli zbierać będziemy fundusze, które mają służyć do podniesienia ogólnego dobrobytu i wyzwolenia się z niewoli gospodarczej, w jakiej dziś jęczymy,

5) **piętnować publicznie wszystkich Polaków, żeniących się lub mających stosunki płciowe z żydówkami**, oraz wszystkie Polki, czyniące to samo w stosunku do mężczyzn-żydów,

6) **zabronić żydom noszenia polskich** i zwłaszcza po szlachecku brzmiących nazwisk, a **żydów wychrzczonych** nie uważać za katolików i Polaków, lecz przeciwnie **za bardzo niebezpiecznych i zamaskowanych wrogów polskości i Kościoła.**

7) kierować się wzorem, zapożyczonym od Niemców, który nie mają dzisiaj u siebie ani żydów, ani masonów, a chociaż postąpieniem swojem wywołali w świecie niemałą burzę, to jednak robią dalej swoje i nie oglądają się na nic.

Mam nadzieję, że gdybyśmy wszystkich wskazań przestrzegali, żydom w Polsce zaczęłoby życie wydawać się coraz to mniej przyjemnem i słodkiem — i **zapragnęliby sami jak najrychlej z Polski uciec.**

Polanka, ad Krosno

Herbulensis

Stworzyć kapitał narodowy

Aby naród uszczęśliwić i Polskę od żydów uwolnić koniecznem jest **dać narodowi pracę, a ta stworzy kapitał narodowy**, który wszystkie bogactwa kraju dziś w obcych pozostające rękach narodowi odda, bo **praca tworzy kapitał.** Gdy zaś bez kapitału praca istnieć nie może, więc musi powstać **waluta kredytowa** równa co do wartości swej i siły kupna walucie złotej, na nią wymienialna, oparta na dobrach dłużników i mająca prawo **obrotu tylko wewnątrz państwa.** Każdy kredyt pociąga za sobą opłatę odsetek i czas jego trwania jest ograniczony. Jeżeli opłacone odsetki od tej waluty na zakupno złota obrócone będą, to po pewnym czasie waluta kredytowa zamieni się w złotą i tym sposobem powstanie **kapitał narodowy.** Gdyby rząd udzielił 3 miljardowej pożyczki na dobra dłużników we formie waluty kredytowej i gdyby za wpłacone 3% odsetki zakupywał złoto na podkład waluty a wydanymi na tym podkładzie złotymi pol. pokrywał wydatki państwa, nie wypuszczając już w dal szy obieg wpłaconych **zł. kr. tytułem** spłaty długu, to po latach 60 a nawet wcześniej nie będzie już w obiegu zł. kr. a miejsce ich zajmie 3 miljard. suma złotych o 100 proc. podkładzie złota stanowiąca własność państwa. Ludzie pracy zaoszczędzą miljony i ulokują w bankach a państwo obok nagromadzonego złota wartości 3 miljard. będzie miało podatki z nowopowstałych źródeł, dłużnicy zaś, którym udzielono pożyczki będą mieli 3 miljard. majątek wolny od długów. Tym sposobem kapitał stanie się własnością państwa i ludu pracy a nie będzie gromadził się jak dzisiaj w ręku kilku olbrzymich bogaczy, którzy światem rządzą i wojny prowadzą. Stworzenie tym sposobem kredytu bez obcej pomocy, złamie potęgę kapitału, bo nie kapitały stanowić będą o bogactwie państwa, lecz twórczość narodu i możność tworzenia źródeł pracy. Kapitaliści aby mieć dochód z kapitałów szukać będą pracy a praca lokując swe owoce w kapitałach dbać o nie będzie i wzajemnie wspierać się muszą. Ziemianie mając tani kredyt pobudują fabryki i unarodowią przemysł a naród stosując hasło „swój do swego po swoje" unarodowi handel i miljony ludzi znajdzie pracę a bezrolni rolę, gdy bagna się osuszy i użyźni nieużytki. Z tą chwilą nastąpi dobro, zniknną teorje socjalizmu i komunizmu, ciemne masy dziś hołdujące im przyjdą do opamiętania, co **zniszczy potęgę kapitalizmu a z nim i narodu żydowskiego, który pozbawiony możności lichwy i wyzysku a nawet utrzymania, masowo Polskę opuszczał będzie.** Ponadto aby wyplenić komunizm musi nastąpić kara śmierci za uprawianie komunizmu i konfiskata majątków ich rodzin i wszelkich dochodów otrzymywanych w państwie.

Sanok

Jan Kielar

Stworzyć polskie fabryki i hurtownie

Kwestja żydowska jest dziś najważniejszą dla Polski, gdyż **Polska we własnym domu nie jest gospodarzem, a sublokatorem, któremu zczasem grozi eksmisja.** Nasi przodkowie — królowie, rycerstwo i chłopi (stanu mieszczańskiego u nas nie było) budowali suto krwią polską zroszonych — Polskę dla Polaków, a nie dla żydów. Niestety — niektórzy królowie nasi popełnili straszny błąd przyjmując gościnnie ten zdradziecki niewdzięczny naród, dając im wyłącznie przywileje handlowe, co ich niesłychanie zbogaciło, a bogactwa w Polsce zdobyte wywozili zagranicę (do Niemiec, Francji, Anglji, Szwajcarji i t. d.) przez co Polskę ogołacali ze złota i srebra, a bogacili właśnie te państwa, które ich od siebie wyrzuciły, w pierwszej linji bogacili Niemcy.

Tak więc jednemi drzwiami wyrzuceni z danego państwa, wracali drugiemi drzwiami spowrotem, tylko już naładowani polskiem złotem, dającem im możność otwierania fabryk i ogromnych hurtowni przez co odrazu robili się panami gospodarczemi danego kraju, dyktując ceny fabryczne i hurtowne, zaś wytwarzane towary oddając w ręce żydów hurtowników, którzy normują ceny dla żydów detalistów inne aniżeli dla detalistów chrześcijan. Oczywiście **ceny dla żydów detalistów są daleko niższe**, aniżeli dla aryjczyków, w celu zabicia w detalu handlu chrześcijańskiego, co im najczęściej udaje się. Żyd, wychowany na wzorach talmudu i tory, posiada inną etykę, która go w niczem nie krępuje, a szczególniej w handlu.

Ażeby Polacy mogli skutecznie walczyć z żydami muszą przedewszystkiem — **wyrwać z rąk żydów fabryki** (od guzika do najdroższych materjałów i naczyń). Prawie wszystkie fabryki są w rękach żydów lub Niemców, najmniejszy zaś procent przypadnie na Polaków, których kapitał ulokowany jest przeważnie w akcjach i często przechodzi z jednych rąk do **drugich (Starachowice, Ostrowiec, cukrownie, chemikalja** i t. d.). Dalej wszystkie towary jakie wychodzą z fabryk żydowskich, dostają się w pierwszej linji **do rąk żydów hurtowników**, którzy są w Polsce wyłącznie **gospodarzami całego handlu.**

W Polsce żyd jest dyktatorem i wyrocznią dla Polaka w handlu; tutaj dopiero zaczyna się tragedja, bo ceny u żyda hurtownika są na towary **inne dla detalisty żyda a inne dla detalisty Polaka.** Nic więc dziwnego, ze w detalu żyd zabija Polaka niższemi cenami. Więc drugie zadanie dla Polaków: **stworzyć swój własny handel hurtowny.** Niech wszyscy detaliści Polacy obłożą się podatkiem, choćby złotówką na tydzień lub nawet na miesiąc, aby **stworzyć kapitał na własne hurtownie i fabryki polskie**, sprowadzać do nich towar polski, a wtedy detal polski odżyje. Nie kupować nic u żydów, a nie tłuc okien, bo to jest bezcelowe i śmieszne. **Wyrwać z rąk żydów wytwórnie dewocjonalij** a katolicy powinni się wstydzić brać u żydów krzyże, obrazki, różańce i t. d. Zwrócić się do naszych biskupów i duchowieństwa z prośbą aby z ambon to poparli.

Rawicz

GŁOS CHŁOPA-PATRJOTY.

Wydalić żydów w okresie 2-ch lat

W dniu 2 sierpnia 1936 r. ukazała się ankieta p. t. „Jak rozwiązać kwestję żydowską w Polsce?" Jestem przekonany, że na temat tej ankiety rozpisze się bardzo dużo ludzi mądrych i naprowadzą szereg wniosków i dróg, któremi można będzie rozwiązać kwestję żydowską w Polsce. Jednak w szeregu tych pism na tę ankietę nie będzie może takiego pisma, któreby napisał **chłop zwykły spod słomianej strzechy**, o wykształceniu 2-ch klas szkoły ludowej t. j. słabo umiejący czytać i pisać. Wobec tego staje do szeregu celem uzupełnienia tejże luki. Przystępując do celu mego pisania muszę oświadczyć, że od urodzenia a to pewnie z piersi mojej Matki nieboszki „Panie Boże daj Jej niebo" wyssałem wielką miłość dla naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i jako małorolny gospodarz oświadczam to przed całym światem i przed Tobą Królowo Korony Polskiej co świecisz na Jasnej Górze i królujesz w Ostrobramie, że o ile zajdzie potrzeba złożę cały mój majątek u stóp i do dyspozycji Tobie, Droga Ojczyzno. I moje dzieci, które także Cię tak kochają jak ja, poświęcą się Tobie i oddadzą Ci największy skarb — życie! Oświadczam to dlatego, by przekonać wszystkich trzeźwo myślących obywateli, którym dobro Ojczyzny leży na sercu, że ze szczerego serca chcę udzielić dobrej rady. Moja jedna jedyna rada jest taka, **by żydzi na podstawie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z całej Polski zostali bezwarunkowo wydaleni w okresie 2-ch lat najdalej pozostawiając majątki zdobyte pobytem na naszych ojcach do dyspozycji rządu.** Dokąd mają żydzi pójść to tę kwestję zostawić im, gdyż oni najlepiej wiedzą gdzie mają pójść. Druga moja rada jest taka, **by konstytucję w zupełności co do żydów zmienić pozbawiając ich wszelkich praw gdyż oni nie są żadną mniejszością narodową** i to musi nastąpić natychmiast, bo wielkie niebezpieczeństwo nam wszystkim grozi z ich strony. Pozwalam sobie przytoczyć mój pogląd na obecny stan wsi. Obecna, dzisiejsza wieś jest cichym wulkanem, który od czasu do czasu wydaje huk, przez który podaje do wiadomości, że w jego wnętrzu wszystko wre i kipi i przygotowuje się do wybuchu, o którego dniu i godzinie nie wiemy. Dopiero, gdy ujrzymy niszczycielski słup ognia, wówczas widzimy, że działa. Tak we wnętrzu wsi się dzieje, a doprowadza do tego: nędza, ogólne zubożenie, straszne bezrobocie młodzieży, niskie ceny produktów rolnych i brak warsztatów na wsi. Ponieważ wieś widzi życie prowadzone przez żydów i ich dobrobyt, oparty na wyzysku i zdzierstwie, powtórę, że my, chłopi, jako obrońcy wolnej Ojczyzny, o którą pradziadowie nasi i my walczyli i krwią na wszystkie strony świata szafowali by przez to zdobyć na swojej ziemi odpowiedni warsztat pracy, a jednak nie mamy tego, Wobec tego nie czekajmy na słup ognia wulkanicznego, lecz dziś do moich rad się stosujmy, byśmy jego skutków na naszej skórze nie odczuli. Oświadczam raz jeszcze że jedynem wyjściem z dzisiejszego fermentu jest wygnać żydów, bo w przeciwnym razie grozi straszna zagłada ludzkości.

Mielec

Chłop z nad Wisłoki

Kupujcie przybory szkolne w firm. chrześcijańskich!

Jak rozwiązac kwestję żydowską w Polsce?

Polska winna postarać się o mandat nad Palestyną

Od jednego z najmłodszych antysemitów, ucznia gimnazjalnego otrzymaliśmy, może naiwną, niemniej jednak b. ciekawą w koncepcji odpowiedź, którą w całości drukujemy.— Red.

Kwestja żydowska powinna zajmować umysły wszystkich Polaków. Musimy sobie zadać pytanie — gdzie umieścić żydów, gdy naród tego zażąda.

Uprzytomnić musimy sobie to, że czem dalej tem jest ich więcej i nietylko wskutek przyrostu naturalnego, lecz także trzeba się liczyć z tem, że im dłużej my zostaniemy takimi jak obecnie liberałami w Europie faszystowsko - hitlerowskiej, to tem więcej schroni się ich pod naszą strzechę.

A zatem im prędzej tem lepiej.

Pierwszym obszarem zdolnym do kolonizacji żydowskiej jest Palestyna. I tu tragedja arabsko - żydowsko - angielska staje nam przed oczyma.

I nasuwa się mimowoli pytanie, czy Anglja na propozycję rządu polskiego nie zechciałaby się pozbyć kłopotu związanego z realizacją siedziby narodowej żydowskiej. Tu jest wdzięczne pole dla popisów dyplomacji polskiej, która odniosła już tyle sukcesów.

Trzeba Anglję przekonać, że posiada na swojem terytorjum dziesiątki miljonów muzułmanów i że każdy krok pro-żydowski na terenie zamieszkałym przez świat islamski będzie przyjęty za antymuzułmański a w szczególności za anty-arabski.

Świat islamski potrafi się skonsolidaryzować i zagrozić posiadłościom angielskim choćby groźbą wojny świętej.

Wyniku wojny nie chcę przesądzać jednak mniemam, że albo Anglja utraciłaby bliski i daleki wschód całkiem albo też miałaby trudności nie mniejsze niż z Mahdim. Zresztą nietylko by straty angielskie wyrazić się mogły zmniejszeniem ilości kilometrów kwadr. powierzchni jej kolonji lecz poniosłaby także i straty polityczne w postaci zmniejszonej strefy wpływów (jak np. Egipt). Anglja po takiej rozgrywce byłaby wycieńczona i straciłaby pozycję tak że w Europie.

Anglja wie dobrze o tem, że bez dominjów gospodarczo od niej zależnych i bez licznych kolonji mogących wchłonąć jej produkty, obywatel, a dających wzamian surowców — zawaliłaby się gospodarczo.

Polska zaś wpływów na wschodzie, które mogłaby utracić, nie ma, wobec czego Arabowie nie mogą przeszkodzić Polsce w wykonaniu planu kolonizacji żydów. który jest dla niej kwestją życia lub śmierci, jakimkolwiek szantażem.

O ile Anglja uzależniłaby oddanie Palestyny od koncesji jak: zorganizowanie w jednym z portów Palestyny bazy dla wojennej floty śródziemnomorskiej lub też utrzymanie w swych rękach rurociągu naftowego, moglibyśmy się na to zgodzić; wszak dawaliśmy to, co nie było i nie będzie naszem...

Anglja żydów poprze, gdyż ma do nich sympatję; i nie dziw — tylu lordów i wyższych urzędników żydów... Pozatem Anglja wie, że żydzi mniej są podatni na obietnice włoskie aniżeli Arabowie....

Wyjazd żydów z Polski organizować należałoby:

1) Stopniowo w miarę obejmowania stanowisk i handlu przez Polaków,

2) Wyjazd żydów z Polski może być ilościowo bez ograniczeń,

3) żydzi wyjeżdżający z Polski nie mogą wywozić pieniędzy poza ustawami dewizowemi, które dla Palestyny muszą być specjalnie ostre,

4) Przewóz nastąpić może tylko na polskich okrętach.

Ad 1) Wyjazd może następować stopniowo, gdyż jeżeli pozbawimy nagle skarb dochodu z licznych przedsiębiorstw, które były niegdyś żydowskie, a które obecnie zamknięteby z braku następców, Skarb znalazłby się w opresji, co zaważyłoby bardzo niekorzystnie na budżecie i stosunkach wewnętrzno - ekonomicznych.

Ad 2) Punkt drugi jest na pierwszy rzut oka zaprzeczeniem pierwszego — czy też odwrotnie. Otóż chodzi tu o nie wydawanie nakazów wydalania się z kraju w pierwszej fazie to jest mniej więcej aż do tego czasu, gdy ilość chętnych do wyjazdu do Palestyny będzie mniejsza od ilości chętnych i mogących żydów zastąpić Polaków. W okresie wyżej wspomnianym nastąpiłyby urzędowe wydalania żydów, jako uciążliwych cudzoziemców z kraju. Wykonanie tego programu jest niezmiernie ważne, gdyż jeżeli się wydalania nie skończą przed uznaniem niezależności Palestyny przez Ligę Narodów, to żydzi będą korzystać w Polsce z opieki konsularnej ze strony rządu palestyńskiego, co też jest myślą przewodnią syjonizmu.

Ad 3) Ustawy dewizowe względem Palestyny przezemnie są rozumiane jako środek zapobiegawczy ucieczce z Polski złota. Uważam że możnaby było zezwolić wywieźć żydom na głowę najwyżej 5 zł, co w sumie tworzyłoby około 20 milj. zł. Reszta, jakieś 95 zł — byłaby złożona w depozycie w Banku Polskim i Palestyna miałaby możność zapłacenia swoich zobowiązań towarowych temi pieniędzmi. Razem więc przypadałoby na głowę 100 zł co wyniosłoby 400 milj. zł. z czego w Polsce zostałoby 380 milj. złotych.

Polska nie byłaby zatem nadmiernie nadwyrężona gospodarczo.

Reszta kapitału żydowskiego w Polsce byłaby przez rząd użyta jako stały fundusz na emigrację żydów z Polski.

Punkt 4-ty jest całkowicie zrozumiały.

Obecnie, kiedy nie mamy Palestyny lub też wtenczas kiedyby Palestyna nie mogła przyjąć emigrantów moglibyśmy skierować żydów na te tory emigracyjne, któremi obecnie chodzą Polacy.

Kraków **RA.**

Zupełny bojkot żydów

Przedewszystkiem pytanie: Dlaczego kwestja żydowska stała się paląca? Dlatego, że rozzuchwalenie ich i agresywność są coraz większe. Wrogie nastawienie względem nas datuje się jeszcze z czasów przedrozbiorowych, podczas niewoli, w czasach walk o niepodległość i nie zmienili się kiedy zostaliśmy gospodarzami we własnej Ojczyźnie. Władze polskie nie dawały im nigdy powodu do narzekań. Wszelkie koncesje gospodarcze i prawa polityczne otrzymali w zupełności. Nie odjęto im nawet tych, które za wysługiwanie się obcym rządom dzierżyli. Posiadają kapitał, banki, fabryki, biura handlowe i sklepy. Mają swoje sfery wykształcone, mają silnie rozwiniętą prasę. Wszystko to żydostwu za mało. I ten ochłap z handlu, jaki tu i ówdzie ma Polak, uważają za zamach na swoje uprzywilejowane pozycje.

Dawniej szukał nasz brat chleba na obczyźnie. Wyjeżdżał do Danji, Saksonji i za daleki ocean. Obecnie zagranica nie tylko że nie przyjmuje obcych, ale usuwa pozostałych. Dzisiaj, czy ten, który motyką pracuje, czy z ukończonemi studjami nie mają chleba w swej Ojczyźnie, którą bronili i bronić będą. Natomiast obcy przybysze usuwając się od obowiązków podnoszą głowę i grożą.

Wielu myśli, że to nieszczęście nie da się odwrócić, że już zapóźno.

Jednak tak nie jest. Trzeba tylko trochę dobrej chęci i poświęcenia, a ta fala, która wciąż napływa i zatruwa nam atmosferę, — odpłynie.

Pierwszym naszym obowiązkiem jest popieranie prasy walczącej z żydostwem i innemi prądami wywrotowemi.

Zupełne izolowanie się od nich pod względem handlowym i towarzyskim.

Piętnowanie sprzedawczyków.

Zakładanie związków gospodarczych.

Krytyczne nastawienie się do ich wydawnictw.

Tyle byłoby narazie, a potem okaże się co dalej czynić.

Bochnia **T. Siachny**

Sowiety wspomagają finansowo rząd madrycki

LONDYN (—) Korespondent „Daily Telegraph“ komunikuje, że w Moskwie na Placu Rewolucyjnym zebrały się tłumy robotników sowieckich, którzy zapełnili cały plac i sąsiednie ulice. Ilość zebranych obliczają na około 120 tysięcy. Po burzliwych manifestacjach na cześć rządu w Madrycie przeprowadzono rezolucję „opodatkowania dobrowolnego robotników sowieckich na rzecz proletarjatu hiszpańskiego walczącego obecnie z faszyzmem“. Oblicza się, że w ten sposób uzyskana suma wyniesie ok. miljona funtów szterlingów.

Przy tej okazji „Daily Telegraph“ zaznacza, że manifestacja tego rodzaju była oczywiście zainicjowana przez władze sowieckie, chcące pod pozorem „samorzutnej uchwały proletarjackich mas“ wesprzeć finansowo skomunizowany rząd madrycki.

Żadna większa suma pieniężna — a w tym wypadku suma olbrzymia, która wynosi trzecią część wartości całego miesięcznego eksportu państwa sowieckiego — nie może być wysłana poza granice Rosji bez zgody rządu. A więc jasnem się staje, że w tym wypadku uchwała proletarjatu moskiewskiego odbyła się z inicjatywy rządu. Jest to nowy jaskrawy dowód naruszenia przez Sowiety neutralności w stosunku do jednego z państw Zachodu, z którego imperjalizm bolszewicki pragnie uczynić bastjon do zapoczątkowania jeneralnego ataku i wszczęcia rewolucji światowej.

Premier Gömbös o wypadkach hiszpańskich

BUDAPESZT (—) W przemówieniu wygłoszonem do przedstawicieli prasy po dłuższym urlopie zdrowotnym premjer Gömbös poruszył m. in. sprawę wojny domowej w Hiszpanji. Wypadki hiszpańskie — mówił szef rządu węgierskiego — dowodzą, że walka między światopoglądami nie jest jeszcze skończona. Są one ostrzeżeniem dla pozostałych narodów. Z wydarzeń hiszpańskich musi być wysnuta nauka, że w przyszłości bardziej jeszcze niż dotychczas konieczne będzie organizowanie elementów obywatelskich na podłożu światopoglądowym.

Są to charakterystyczne słowa. Stwierdzają one, że rząd węgierski widzi w wojnie domowej hiszpańskiej nietylko walkę sprzecznych interesów społecznych i ekonomicznych, nietylko walkę nacjonalizmu z hasłami międzynarodówki, ale przedewszystkiem starcie idei, zajmujących w hierarchji wartości duchowych pozycje najwyższą — chrystjanizmu i materjalistycznego poglądu na świat. A takie zapasy, mimo zlokalizowania w jednym kraju, winny budzić czujność powszechną. Opinja Gömbösa dowodzi, że na Węgrzech zrozumiano tę prawdę. Ale czy tak samo jest w innych krajach? Czy nasze polskie czynniki miarodajne właściwie oceniają doniosłość wydarzeń na półwyspie Iberyjskim? Ważna to rzecz, bo od trafności oceny zależy trafność wyboru zasad polityki w dziedzinie kulturalno - społecznej a przedewszystkiem stosunek do niebezpieczeństwa komunistycznego, którego się nie docenia.

Znów przemyt dewizowy

TCZEW (z) — Od czasu wprowadzenia zbawiennych zarządzeń dewizowych, żydzi posiadają już stałą rubrykę wykroczeń. Codziennie niemal w punktach granicznych usiłują przemycać zagranicę większe kwoty. Ostatnio władze kontrolne w Tczewie wstrzymały i odstawiły do dyspozycji prokuratora trzech żydów: Izraela Wentlanda, usiłującego przemycić weksel na 1000 zł, dyrektora firmy „Kosmos“ Cezarego Jordana (2 weksle po 400 zł) oraz wojażera branży drzewnej Abrahama Safiersteina (6 weksli na 830 zł).

„Hasło“ na prowincji

Reflektorem po Wieliczce

W odległości 13 km od Krakowa leży miasteczko ze słynnemi w świecie salinami — Wieliczka, liczące przeszło 12.000 mieszkańców, w przeważnej części górników oraz osiadłych na Zadorach i Lekarce emerytów.

Mimo, że żydzi stanowią w Wieliczce zaledwie około 10 proc. ludności, handel jest przez nich opanowany prawie w 80 proc.

Na jarmarkach wielickich wystawiają żydzi około 400 straganów, a tylko kilka z obuwiem i pieczywem należy do chrześcijan.

Kupcy żydowscy dają się we znaki społeczeństwu chrześcijańskiemu, oszukując na wadze i jakości.

I tak skład węgla Hirschowej przy ul. Słowackiego sprzedawał 8 kg węgla za 10 kg. Policja skonfiskowała odważniki.

Żyd Kühler w „Sukiennicach“ w ten sam sposób oszukiwał gojów na delikatesach i owocach.

„Firma“ Gross przy Rynku Górnym ściągała do siebie wiejską klientelę, sprzedając otręby żytnie po 11 zł za 100 kg w detalu, podczas gdy inni kupcy biorą taką samą cenę w hurcie. Okazało się, że otręby Grossa są dlatego tak tanie, bo są w 1/4 części zmieszane z piaskiem.

Mojżesz Rader, właściciel składu mąki przy ul. Słowackiego trzymał nawet przez przeszło 8 lat specjalnego robotnika do... mieszania zepsutej mąki z dobrą, którą potem karmił gojów. Interes dobrze się opłacał, skoro Bader płacił za to mieszanie robotnikowi 5—6 złotych dziennie. Jednak mimo tego nie opłacało się mu zameldować robotnika do Ubezpieczalni Społecznej, a w końcu wydalił go bez wypowiedzenia i odszkodowania. Tymczasem robotnik zaniemógł na przepracowaną, wskutek mieszania przez 8 lat mąki, rękę i nie mając innej rady — zrobił na Badera doniesienie do władz. Ponieważ zaś klienci żyda przekonali się, jaką mąkę u niego kupowali, nie pozostało mu nic innego, jak przenieść się na drugi koniec miasta, pewnie weźmie się znów do jakiegoś „dobrego“ interesu.

We wszystkich powyższych sprawach policja wielicka sporządziła protokóły, jednak rezultaty są nieznane.

Żydzi czują się więc panami Wieliczki. Mają swój „Kazimierz“ — Klasno, które zanim zostało w ub. roku przyłączone do Wieliczki, posiadało nawet sołtysa — żyda.

W bezczelności swojej posuwają się żydzi tak daleko, że w zimie br. zbili na rynku chłopca, który „odważył się“ kolportować „Orędownika“. Nie wiadomo, czemu też należy przypisać, że kolpotaż „Orędownika“ na terenie Wieliczki jest zakazany (!).

Żydzi posiadają w mieście wielu przyjaciół — szabesgojów. Szczególną słabość do żydów czuje np. p. Chełmecka, właścicielka „Sukiennic“, która wszystkie swoje 9 sklepów wynajmuje żydom, chociaż zalegają jej z czynszem po pół roku. Ostatni wolny sklep wolała oddać żydowi niż katolikom, którzy się o niego ubiegali.

Kolonja salinarna zakupuje znowu prawie wszystko u żydów Birona, Branda i Eisena, chociaż są w pobliżu sklepy chrześcijańskie pp. Ozgi i Palmowskiego.

Ale i Wieliczka zaczyna się już budzić, a zdrowe hasła emancypacji gospodarczej zdobywają zrozumienie i uznanie.

Panie wielickie wyrugowały już zupełnie z rynku węgiel drzewny Holländra, żądając tylko węgla p. Wójcika, chociaż jest droższy. Jeden z kupców pokazał mi kilka torebek węgla żydowskiego, pozostałego ze starego zapasu, który leży już szereg miesięcy i którego nikt nie chce kupić.

Kupcy chrześcijańscy nie chcą przyjmować w swoich sklepach agenta z fabryki mydła Śmiechowskiego, żyda — przyczem kilkakrotnie zwracano się do tej firmy z prośbą (dotychczas bezskuteczną) o obsługiwanie polskiej klienteli przez agenta chrześcijanina.

Ogrodnicy wieliccy odmawiają żydom sprzedaży swoich produktów.

Jest więc nadzieja, że w najbliższym już czasie stosunki wielickie zmienią się na lepsze.

Wieliczka naogół nie posiada bezrobocia. Saliny pracują na trzy zmiany. Bezrobotnych zatrudniono przy zakrojonych na szeroka skalę, robotach kanalizacyjnych i drogowych. Roboty drogowe oddał rząd spółce żydowskiej, która w tej chwili buduje tamę na Sole. Robotnicy Polacy są kontrolowani przez urzędników i nadzorców tej firmy — żydów.

Mimo, że firma żydowska zobowiązała się płacić robotnikom po 45 gr za godzinę, t. j. tyle, ile płaciła poprzednio prowadząca te roboty firma polska, to jednak nie chciała więcej płacić, jak 30—35 gr. Wobec tego w maju b. r. wybuchł na robotach strajk okupacyjny, który zakończył się zwycięstwem robotników.

Przy tej sposobności wywalczyli sobie robotnicy, że wypłatę otrzymują w soboty, a nie jak poprzednio — we wtorki, na co żydzi nie chcieli się także zgodzić, bo rozchodziło im się o to, aby pieniądze uzyskane za swą ciężką pracę, zanosili robotnicy do sklepów żydowskich, które w soboty są w Wieliczce zamknięte.

W sobotę Wieliczka świętuje. Wszystkie sklepy żydowskie są zamknięte. Polskich zaś jest około 20 proc. i to prawie same spożywcze. Nic więc kupić nie można.

Brakuje w Wieliczce zupełnie składu gotowego obuwia i bławatów. Dalej potrzeba: handlu skór, żelaza, wymiany zboża, zegarmistrza, czapnika, parasolnika, cholewkarza, kilku szklarzy, cukierni, fabryki wody sodowej (jest kartel żydowski), składu materjałów budowlanych i

Ogromne zapotrzebowanie jest na drzewo i deski, gdyż składy żydowskie nie sprzedają materjału stolarzom polskim, aby ci nie robili konkurencji licznym stolarzom — żydom.

Jak mnie zapewniał jeden z budowniczych wielickich — na otwarciu składu mógłby chrześcijanin zrobić doskonały interes.

Kupcom wielickim potrzebna jest koniecznie na miejscu hurtownia spożywcza, względnie cukrowa.

Jeżeli się zważy, że w promieniu do 20 km naokoło Wieliczki leży cały szereg wsi, niemających połączenia kolejowego ani z Wieliczką ani z Krakowem, które muszą zaopatrywać się we wszystkie towary w Krakowie, dokąd można jechać dopiero pociągiem z Wieliczki, hurtownia taka mogłaby doskonale egzystować, obsługując okoliczne wsie.

Wszelkich informacyj w sprawach zakładania powyższych placówek udziela stale Biuro Informacyjne Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Krakowie, ul. Gołębia 6 II.p. tel. 136-34. (113)

Le-pa.

Raj żydowski w Prokocimiu

Istnieje tuż pod Krakowem, na drodze do Wieliczki jako samodzielna gmina — miejscowość Prokocim, licząca już przeszło 7 tys. ludności, a składającej się w przeważnej części z kolejarzy oraz emerytów. Doniedawna jeszcze liczył Prokocim jedynie 5 rodzin żydowskich, w ostatnich zaś czasach zażydza się on w gwałtowny sposób i jeżeli tak dalej pójdzie wnet Prokocim stanie się filją Stradomia lub Kazimierza. Jest to w obecnych czasach istny raj dla naszych żydów. Dość powiedzieć, że komendantem tamtejszego Związku Rezerwistów jest typowy żyd Bischel, który dzieci swe daje uczyć po hebrajsku, a w stosunku do niesympatycznych mu aryjczyków jest w wysokim stopniu ordynarny i grozi im często wybiciem zębów. Czuje się on już teraz panem Prokocimia, jednym obiecuje protekcje, drugim obiecuje zemstę i chwali się wszędzie, że jemu to właśnie niektórzy kolejarze zawdzięczają swoje awanse. Liczy się też poważnie z jego zdaniem Rada Gminna Prokocimia, względnie wielu poważnych skądinąd członków tejże Rady i zabiegają o jego przyjaźń, a jego najbliższym przyjacielem jest tamtejszy nauczyciel Kielar, członek Rady Gminnej i Prezes tamtejszego Koła TSL, który ostatnio wynajął salę tegoż Koła, zdaje się, że bez zezwolenia władz wyższych na naukę kroju dla jakiejś firmy żydowskiej „Ergon“, której reklamy odważył się jakiś osobnik żydowski rozdawać ludziom wychodzącym z kościoła tuż przed kościołem. Nie boi się pan Bischel nikogo w Prokocimiu, posiada bowiem w domu na wszelki wypadek karabin, którym ostentacyjnie bawili się jego synkowie na ulicy w dniu 16 bm. Cieszy się też on i inni żydzi w Prokocimiu specjalnemi względami tamtejszego Komendanta Posterunku P. P., który stale u nich przesiaduje i nie widzi otwartych sklepów żydowskich w niedzielę i święta oraz w godzinach policyjnych, energicznie jednak ściga mandatami karnemi kupców chrześcijańskich, tak iż się zdaje, że na terenie Judei, a nie Polski znajduje się Prokocim, zwłaszcza, że kupcy żydzi w Prokocimie, grożą otwarcie zniszczeniem tamtejszych kupców chrześcijańskich.

Zbudź się wreszcie, Prokocimiu, póki nie jest jeszcze zapóźno!

A. S.

Złudzenie rewolucji

Wypadki, jakich widownią stała się obecnie Hiszpanja, zaczynają coraz bardziej wychodzić swoją rolą i znaczeniem poza sprawę o charakterze wewnętrznym czysto hiszpańskim. Mogą te wypadki oddziałać na układ stosunków międzynarodowych. Ale poza znaczeniem politycznem, to, co się dzieje obecnie w Hiszpanji, rzuca niewątpliwie także światło i na pewien zasadniczy problem ludzkości, walczącej o lepsze jutro.

Łuny pożarów rewolucyjnych, huk karabinów i dział na ulicach miast, barykady, jęki mordowanych, zbrodnie nie dające się opisać, bohaterstwo i podłość, ten cały okropny splot zmagań, stawia przed oczami świata zasadnicze i dotąd zawsze aktualne pytanie: czy gwałtem za pomocą rewolucyjnych środków można doprowadzić do gruntownego przeobrażenia społecznego bytu?

Zwolennicy rewolucji **utrzymują**, że wystarczy zniszczyć **dotychczaso**wych wyzyskiwaczy, zmienić prawa, zaprowadzić nowy ustrój a ludzie się zmienią, będą się czuli szczęśliwi i nabiorą wartości. Według nich zewnętrzne warunki bytu, prawa polityczne, ekonomiczna zależność wytwarzają ten czy inny typ obywatela. Tak myśleli sto przeszło lat temu ci, co przelewali krew bratnią na ulicach Paryża, tak uczą bolszewicy, którzy pławili się przez całe lata we krwi „burżujów“ a potem i własnych towarzyszy, tak wreszcie myślą zapewne przynajmniej fanatyczni, wierzący w ideę rewolucji Hiszpanie (nie mówiąc naturalnie o cynicznych łotrach, którzy szukają w każdej ruchawce żeru).

Jest to jednak złudzenie! Jest to tragiczna pomyłka wszystkich krwawych rewolucjonistów. Doświadczenie wieków wykazuje, że wszystkie rewolucje potwierdzają fikcję nauki o możliwościach osiągnięcia złotego wieku, ogólnego zadowolenia i pomyślności zewnętrznym tylko sposobem. Doświadczenie, związane ze straszliwem cierpieniem i ofiarami, ciągle wykazuje, że punkt naprawy społecznej leży wewnątrz człowieka, w jego osobistej moralnej wartości.

Sam człowiek jako moralna jednostka, nadaje wartość otaczającemu go życiu. Przy najlepszym ustroju społecznym egoizm i nieuczciwość ludzi, którzy tworzą społeczeństwo, znowu wywołują zjawisko krzywdy zbiorowej.

I dlatego fanatycy rewolucji, zwolennicy materjalistycznego poglądu na świat, którzy wierzą ślepo we wszechpotęgę zewnętrznych urządzeń społecznych bez równoczesnego umoralnienia jednostek, z których społeczeństwo się składa, wpadają w błędne koło. Rozpętują instynkty, których wcześniej czy później sami stają się ofiarami, sprowadzając zawsze reakcję i rozłam wśród własnych zwolenników.

NIEDYSKRECJE

Żydowskie pióra i żydowskie pędzle

LWÓW (Bwł.) — Popularny w Małopolsce a chcący uchodzić za katolicki i polski „Wiek Nowy“ ciągle stawia swoją „polskość“ przynajmniej pod znakiem zapytania. Nie wszyscy czytelnicy „Wieku“ może wiedzą, że od kilku lat siedzą przy biurkach redakcyjnych „Wieku“ same krzywonose typy, schowane za nazwiskiem naczelnego redaktora p. Br. Laskownickiego. Natomiast wszyscy napewno wiedzą, że prowincjonalnymi korespondentami „Wieku“ są sami żydzi. „Klasycznym“ ich przedstawicielem jest korespondent przemyski, osławiony „Leoś“ Turteltaub, — „człowiek, którego biją po twarzy“ — jak go popularnie nazywają. Ten epitet ma swoje uzasadnienie oczywiście. Poza doraźnemi „dowodami“ swej dziennikarskiej działalności w postaci 20 palców miesięcznie odbitych na pulchnej „buzi“ Leosia, ma on swą kartotekę zapisaną i innemi rzeczami, m. in. wyrokiem obywatelskiego sądu honorowego, pozbawiający go praw honorowych oraz różnych (też żydowskich) instytucyj i towarzystw za różne świństewka. Nie przeszkadza to wszystko Turtelbaumowi być korespondentem — obok „Wieku Nowego“ — zażydzonego kohncernu „I. K. C.“ oraz, co wydaje się już bardziej zrozumiałem, żydowskiego „Expressu“ łódzkiego. Ale Turteltaub jest również — co wydaje się najdziwniejszem — korespondentem PAT-a.

Ale wróćmy do „Wieku“, który cały składa się z podobnych Turtelbaubów.

To usiłujące uchodzić za polskie pismo przeprowadziło ostatnio w budynku przy ul. Sokoła 4 (gdzie mieści się redakcja „Wieku“) remont, powierzając roboty malarskie wyłącznie żydom, jakkolwiek w tej branży panuje wśród polskich rzemieślników budowlanych we Lwowie bezrobocie.

Czy p. Laskownicki nadal będzie pieniędzmi swych polskich czytelników zapychał kieszenie żydów, wysługujących się „Wiekowi“ piórem i pędzlem?

Żydzi muszą opuścić Polskę!

Polonja amerykańska o kwestji żydowskiej w Polsce

Ogłoszone na innem miejscu wyniki naszej ankiety n. t. „Jak rozwiązać kwestję żydowską w Polsce“ dały w sensie jasną i zdecydowaną odpowiedź: Żydzi muszą opuścić Polskę. Rozumieją to już nietylko sami żydzi (chociaż bardzo trudno im się z tem pogodzić) oraz trzeźwo patrzący na nasze stosunki wewnętrzne Polacy — ale również Polonja amerykańska, żywo zajmująca się sprawami wewnętrznemi odległej a tak ich sercu drogiej ojczyzny. W wychodzącym w Chicago „Dzienniku Zjedoczenia“ ukazał się bardzo znamienny artykuł p. Tadeusza Boruna p. t. „Żydzi muszą opuścić Polskę — inaczej będzie z nimi źle!“, który w całości przytaczamy. (Podkreślenia nasze):

My tu w Ameryce może nie zdajemy sobie dobrze sprawy, jak **wysoce zaognioną jest sprawa żydowska w Polsce.** My którzy mieliśmy ostatnio sposobność Polskę odwiedzić stwierdziliśmy, że kwestja ta **jest jakoby wrzodem, który każdej chwili może pęknąć i tylko rychła operacja, jakby wyciągnięcie tej żydowskiej materji z Polski, może zapobiec temu pęknięciu,** które może poplamić naszą reputację, jako narodu tolerancyjnego.

W Polsce jest przeludnienie i w Polsce jest zadużo żydów.

I rozsądne — wcale nie antysemickie głosy w Polsce (a trzeba stwierdzić, że **w Polsce trudno jest nie być antysemitą,** gdy się człowiek patrzy np. na aroganację żydów „galicyjskich“) radzą żydom zagranicznym, aby ci postarali się o nowe tereny emigracyjne dla swych rodaków w Polsce, tak, aby przynajmniej miljon żydów mogło z Polski wyemigrować.

Żydzi mający wielkie wpływy w świecie, mogliby to uczynić.

I trzeba stwierdzić, że jeśli ci żydzi zagraniczni chcą przysłużyć się swoim rodakom, jeśli im naprawdę idzie o dolę tych rodaków — jakby to wyglądało z ich ciągłego hałasowania i protestowania na rzekomy „ucisk“ w Polsce — to powinni starać się o **jaknajszybsze wysiedlenie z Polski jaknajwiększej liczby żydów.** Nietylko miljon, ale dwa miljony.

W Polsce wzbiera żywiołowa nienawiść do żydów. Żyd z racji swych cech narodowościowych, z racji swego charakteru zawsze był obcym i zawsze musi być uważany za obcego w Polsce. **Żyd uważany jest za pasorzyta** raczej, jak czynnik twórczy i gdy się popatrzy na ich wielowiekową działalność w Polsce, zauważy się, że rzeczywiście był on raczej pasorzytem, że w olbrzymiej większości nie uważał się — i jeszcze nie uważa się — za Polaka.

Żyd opanował handel w Polsce. Z racji posiadanych większych możliwości edukacyjnych, **wyzyskiwał będącego w gorszem położeniu upośledzonego polskiego chłopa.**

Żaden inny naród nie ścierpiałby takiego stanu rzeczy, jaki jest w Polsce. Nie ścierpiałby takiego wyodrębniania się w życiu publicznem, nie ścierpiałby paraliżowania swego handlu w soboty, nie ścierpiałby, aby monopol handlowy znajdował się w ręku narodowi obcem.

Żydzi na terenie dawnej Kongresówki, są jeszcze więcej znośni. Taki żyd nie wstydzi się pracy i choć na roli także nie pracuje, to jednak spełnia posługi wszelkiego rodzaju i nie jest aroganckI.

Natomiast żyd t. zw. „galicyjski“ czy też „litwak“ jest **ostatnim arogantem.** Nie będzie wykonywał pracy domowej, nie zobaczysz żyda, aby sobie niósł wodę ze studni, nie widzisz żyda, któryby wykonywał jakąś ciężką fizyczną pracę. **Za żyda robi biedny polski chłop, za żydówkę biedna polska kobiecina.**

Widziałem w Małopolsce miasta w których na kilkaset składów, zaledwie 8 było polskich. Reszta była w sobotę zamknięta.

Widziałem miasteczka, w których wszystkie kamienice i wszystkie prawie warsztaty stolarskie były w ręku żyda. **Polak pracował, żyd korzystał z jego pracy i bogacił się na tej pracy, sam nic nie robiąc.** Polak choćby sobie ręce do łokci urobił, do niczego dojść nie mógł — i nie dochodzi, ale żyd się przy nim bogacił, nic nie robiąc.

Rzemieślnik polski zmuszony jest do kupowania wszystkiego od żyda, do pracowania dla żyda za byle co, oddawania żydowi zarobku za rzeczy mu potrzebne. Gdyby zaś jeszcze co miał — to **żyd z niego wyciągnie i resztę przez wódkę i karczmę.**

Który naród by to ścierpiał?

A Polski naród cierpi.

Cierpliwość jednak narodu polskiego — a szczególnie chłopa — jest na wyczerpaniu. W Polsce — jak mieliśmy sposobność przekonać się — słychać już **pomruki zbliżającej się burzy.** Sytuacja przesycona jest elektrycznością i pioruny mogą polecieć lada chwila.

Nie daj Boże hasła rzuconego przez zapaleńca, bo nastąpi rzeź, jakiej nie było w historji i krew przelana splami imię naszego narodu i napiętnuje nas jako naród nietolerancyjny.

Obawiać się należy, że samo odwoływanie się do szlachetnych uczuć naszego narodu już nie pomoże. **Żydzi muszą z Polski emigrować.**

„Wy nam musicie wybaczyć antysemityzm i starać się nas jakoś w Ameryce wytłumaczyć, bo w Polsce niema miejsca dla żydów. Polska z żydami będzie zawsze biedną“, powiedział mi jeden z wybitnych Polaków.

I rzeczywiście należałoby wytłumaczyć opinji amerykańskiej, że żyd polski, to nie żyd amerykański. Tu nie odróżnia się w życiu publicznem i zewnętrznem od swych współobywateli. Tam tak.

Dlatego musi pójść i im prędzej pójdzie tem lepiej będzie dla niego. A świat nie może się spodziewać, że **gospodarz będzie wyganiał własnych synów na zatratę zagranicę, a trzymał obcego gościa,** zwłaszcza, gdy ten **obcy za gościnę odpłaca się nienawiścią do gospodarza i wyzyskiem** dzieci tegoż swego gospodarza.

Jaknajwiększa liczba żydów musi wyemigrować z Polski. Ci zaś którzy zostaną, muszą się upodobnić do swych współobywateli i być krajowi swemu lojalni.

Jeśli sami żydzi nie rozpoczną na wielką skalę emigracji z Polski, będzie nam tu bardzo przykro słyszeć o pewnych rzeczach z Polski, a im będzie w Polsce bardzo źle.

Tak wywnioskowałem z nastrojów w Polsce.

Tadeusz Borun.

—o—

O konieczności emigracji żydów z Polski pisze również tygodnik (Nr. 29) „Naród i Państwo“ w artykule p. t. „O dom dla wiecznego tułacza“. Artykuł ten, ze względu na poziom i oblicze wspomnianego tygodnika jak również ze względu na ciekawą koncepcję w sprawie rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce przytaczamy również w wyjątkach za katowicką „Polską Zachodnią“. (Sam fakt ukazania się przedruku tego artykułu w „Polsce Zach.“, uchodzącej za półoficjalny organ czynników decydujących na Śląsku jest również bardzo znamienny).

Polska ma żydów zadużo.

I będzie ich miała. Obrazu tego w najbliższym ćwierćwieczu nie zmienią radykalnie ani pogromy, aranżowane przez bojówkarzy endeckich, ani nawet jaknajcelowiej i najskuteczniej przeprowadzany bojkot ekonomiczny, ani nadzieja na powolną emigrację, przedewszystkiem zamożniejszego żydostwa, do Palestyny, innych krajów Europy lub innych części świata. Jedyna Rosja mogłaby się w pewnych warunkach gospodarczych stać krajem, który z łatwością zdolny byłby wchłonąć od nas, nawet w stosunkowo krótkim czasie znajczniejszą liczbę żydów. Lecz narazie i na to się nie zanosi. **Trzeba więc znaleźć rozwiązanie takie, które byłoby naprawdę realne,** tj. takie, które rozpoczęłoby szybki i planowy proces emigracji żydów z Polski na określone, specjalnie na ten cel wydzielone i chłonne pod względem ludnościowem terytorja. Jeśli się takiego rozwiązania nie znajdzie, wówczas mogą przyjść czasy, w których antysemityzm prymitywny, emocjonalny, zwycięży, przemieniając Polskę w teren ekscesów może gorszych, niż te, które miały miejsce w Niemczech.

A przecież innego wyjścia w państwie — którego ludność wzrasta wyjątkowo szybko, niema, jak

tylko planowa emigracja ludności żydowskiej z Polski.

Gdyby Polska była państwem bogatem, posiadającem jakieś tereny wewnątrz kraju, wystarczające dla skolonzowania ich przez zwarte, miljonowe masy swych obywateli żydów, można byłoby o tem pomyśleć. Jednak Polska posiada za mało terenów dla ludności rdzennie polskiej. Reforma rolna, która wreszcie zacznie być realizowana, rozwiąże może wiele, bo czwartą część naszych kłopotów ludnościowych, lecz trzech czwartych nie załatwi. Emigracja z Polski żydów mogłaby dopiero użyć w szerszej skali ciężkiej sytuacji, spowodowanej wzrastającym stale przy rostem ludności państwa. Tak, tylko emigracja. Bowiem rozwiązanie sprawy żydowskiej wewnątrz Polski jest utopją. Zresztą nie trzeba być na to hitlerowcem, żeby powiedzieć szczerze, iż całej tej obcej nam pod tylu względami masy żydowskiej nie mamy możności podnosić kulturalnie, ani zamiaru wchłaniać w organizm Narodu Polskiego.

* * *

Zagadnienie żydowskie stało się u nas zagadnieniem codziennej walki o byt, walki trwałej i ciężkiej, która jeśli nie będą w czas wskazane widoki jej uregulowania, doprowadzić może i u nas do poważnych wstrząsów i nowej, potężniejszej fali krwawych ekscesów. Sprawa więc z punktu widzenia żywotnych interesów narodowych i państwowych jest

pilna i niesłychanie poważna.

I poważne musi być rozwiązanie. A wobec tego że, mimo pewnych pocieszających przejawów, nie można liczyć, ani na inicjatywę ani na szczerą, solidną pomoc w tej sprawie ze strony samego społeczeństwa żydowskiego, trzeba rzecz postawić samemu — jasno i otwarcie. Tylko bowiem po takiem postawieniu kwestji można się będzie spodziewać poważnej reakcji ze strony żydów w Polsce i ze strony żydów wogóle.

Niema chyba żyda, który miałby złudzenie co do tego, że sama Palestyna rozwiąże zagadnienie. A jeśli są tacy żydzi, to już mandatarjusz wielkobrytyjski złudzeń tych nigdy nie miał i mieć nie będzie. Palestyna to Rzym żydostwa i takim Rzymem powsze czasy zapewne pozostanie. Żydzi więc muszą poza Palestyną szukać miejsca, w które ściągnęliby, opuszczając djaspory rozrzucone w różnych częściach świata.

W nadchodzącym nieuchronnie momencie wielkich rozgrywek, dotyczących kolonji i mandatów, żądanie tego miejsca powinno być jaknajkategoryczniej postawione, przyczem

powinno ono być postawione właśnie przez Polskę.

Polska, posiadająca nadmiar ludności, obdarzona przytem przez los największem na świecie trzymiljonowem skupieniem ludności żydowskiej ma potemu tytuł faktyczny i moralny. W takiem ujęciu problem kolonji dla Polski nabiera szczególnego znaczenia, wychodzącego daleko poza granicę wyłącznie polskiego interesu państwowego. Polska musi otrzymać — w ramach swojego programu kolonjalnego — również i tego rodzaju kolonję, której wrota zostałyby otwarte dla wszystkich żydów rozrzuconych po świecie, którzy pragną czy muszą porzucić swe państwo zamieszkania i znaleźć swój własny żydowski ośrodek pracy narodowo - państwowej — obok ośrodka „rzymskiego“ — Palestyny.

W kolonji takiej, będącej własnością Polski, lub znajdującej się pod czasowo określonym mandatem polskim,

władza autonomiczna byłaby w rękach żydów.

Oczywiście „urządzenie“ tej władzy musiałoby być pozostawione właścicielowi kolonji, lub mandatarjuszowi — Polsce. Po pewnym czasie najwyższe instancje międzynarodowe miałyby orzec, czy mandat ten przedłuża się, czy wygasa, zależnie od tego, czy istnieją już warunki do przekształcenia kolonji na suwerenne państwo żydowskie.

* * *

Czy mógłby ktokolwiek zaprzeczyć słuszności takiego żądania? Nie widzę państwa, które mogłoby znaleźć argumenty (prócz, oczywiście, ciasno - egoistycznych), obalające wniosek polski. Wszystkie momenty przemawiają za nim; zarówno rzeczowe (przeludnienie Polski, potęgowane wyjątkowem nasileniem ograniczonego terytorjum przez miljonowe, szybko rozrastające się masy żydostwa), jak humanitarne (chęć ustrzeżenia żydów przed prześladowaniami w Polsce i w innych krajach), moralne (zadośćuczynienie słusznym, uzasadnionym żydowskim aspiracjom narodowym), ogólnoświatowe (likwidacja stopniowa djaspor żydowskich przyczyniłaby się do uspokojenia tarć wewnętrzno - państwowych i międzynarodowych).

Za wnioskiem polskim powinni wypowiedzieć się żydzi całego świata, poprzeć go i łącznie z Polską domagać się od Ligi Narodów zorganizowania wielkiej akcji finansowej, której celem miałoby być realizowanie wielkiego zagadnienia przesiedlenia miljonowych mas żydowskich z różnych państw do swej narodowej siedziby. Na rzecz tej akcji opodatkowałyby się wszystkie państwa, nie wyłączając napewno herolda rasowego antysemityzmu tj. Niemiec.

Przeludniona Polska rokrocznie pozbywałaby się wielkich mas żydostwa, opróżniających miejsce dla elementu rodzimego — polskiego. Rozwiązałaby w ten sposób odrazu kilka swych palących zagadnień: zagadnienie żydowskie, częściowo - kolonizacyjne i populacyjne. Bez hec, pogromów i całej aparatury ideowo - propagandystycznej rasowego antysemityzmu spełniałaby rolę narodu, który z domu niewoli wyprowadza naród żydowski do swej własnej siedziby.

Ale to jest mistyczna strona medalu, której zresztą zupełnie lekceważyć nie należy. W rozważaniach naszych chodzi jednak o rzeczy realne. Najpilniejszą z nich jest szybkie postawienie sprawy na forum międzynarodowem i trwanie uparte i zdecydowane przy raz sformułowanym wniosku.

* * *

„Wiecznemu tułaczowi" ciasno jest dziś i będzie coraz ciaśniej wśród innych narodów świata. A równocześnie narodom tym jest coraz ciężej mieścić w orbicie swego gospodarstwa tego niewygodnego sublokatora. Rozwiązanie jest tylko jedno, wskazane w toku rozumowania niniejszego artykułu:

„Wiecznemu tułaczowi trzeba dać możność budowy domu własnego".

W interesie Państwa i Narodu Polskiego leży aktywne i pełne inicjatywy współdziałanie w tej sprawie.

—o—

Z dwóch półkul i dwu różnych środowisk — dwa głosy o kwestji żydowskiej w Polsce. Można z niemi o szczegóły polemizować, można dodać do arcysłusznych wywodów amerykańskiego dziennika, opartych na bystrej obserwacji autora, że nie miljon ani dwa, lecz około cztery miljony żydów t. j. wszyscy muszą z Polski wyemigrować, — można uważać za niedostateczny i nierozwiązujący na zawsze kwestji żydowskiej w Polsce pomysł publicysty z „Narodu i Państwa" (nie kolonizacja — a emigracja połączona z pozbawieniem żydów obywatelstwa polskiego) — lecz jedno z radością trzeba stwierdzić: kwestja żydowska w Polsce wreszcie ruszyła z miejsca!

Praca dla Polaków:

W Myślenicach potrzebny skład węgla, sklep galanteryjny, materjałów bławatnych, które miałyby zapewnioną egzystencję. (100)

Poszukuje się agentów do sprzedaży artykułów spożywczych na Kraków, Tarnów, Rzeszów na wysoką prowizję. (101)

W Łącku, pow. Nowy Sącz, jest piekarnia do wydzierżawienia. Pomocnik piekarski na miejscu. (102)

W Trzebini, pow. Chrzanów, brak mleczarni katolickiej. (103)

Chłopiec 14-letni z ukończeniem 7-miu klas szkoły powszechnej poszukuje praktyki sklepowej. (104)

Poszukuje bezpłatnej praktyki w sklepie cukierniczo - owocowym. (105)

Potrzebna hurtownia bławatów w Wadowicach, z której korzystaliby kupcy z Kęt, Andrychowa, Kalwarji, Lanckorony i Żywca. (106)

Prosimy o wskazanie miejscowości ponad 10 tys. mieszkańców, w której możnaby założyć Kursy kroju i szycia. (107)

W Bochni brak sklepu chrześcijańskiego taniem obuwiem, ubraniami, mleczarni, oraz cukierni (1 katolicka). (108)

Artysta malarz wykonuje obrazy świętych. (109)

W Działoszycach, 8 tys. mieszkańców, brak hurtowni towarów spożywczo - kolonjalnych i galanteryjnych. (110)

Poszukuje się przedstawicieli zamiejscowych do sprzedaży tanich wyrobów cukierniczych. (111)

Poszukuje się praktyki w sklepie artykułów żelaznych i gospodarczych. Miejscowość obojętna. (112)

Bliższych informacyj udziela Biuro Informacyjne Chrześc. Frontu Gospod., Kraków, ul. Gołębia 6, II.p. tel. 126-34 — przyczem należy podać numer (w nawiasie) oraz załączyć na koszta korespondencji (dla zamiejscowych) znaczek za 40 gr.

W Przemyślu brak: chrześcijańskiego składu z obuwiem, wyrobami szklanemi i porcelanowemi, węgla i drzewa opałowego, brak następnie szklarzy, czapkarzy, gorseciarek. — Odnośne warsztaty pracy miałyby poparcie tamt. społeczeństwa. Bliższe informacje w Ch.F.G. Koło w Przemyślu, Katedralna 22. (114)

Jak żydzi „przelewali krew" za Polskę?

ŁOMŻA (—) Coraz częściej występują zagranicą żydzi polscy ze skargami na Polskę. Żyd Grynbaum napisał w żydowskiej „Trybunie", wychodzącej w Belgji, że „Rząd Składkowskiego jest rządem antysemickim, rządem pogromów". „Pod jego rządem masakra szła za masakrą w tempie przyspieszonym".

W Paryżu znów jakiś żyd z Polski w piśmie „Pokój i prawo" powstaje przeciwko wyrokowi w sprawie o zajście przytyckie i sroży się spowodu wypadków w Mińsku Mazowieckim.

Ostatnio w Genewie na zjeździe żydów z całego świata delegaci żydów polskich złożyli deklarację, w której skarżą się na bojkot w Polsce i powstają przeciwko dążeniu ludności polskiej do usuwania żydów z Polski. Mówiąc o dążeniu do wypędzenia żywiołu żydowskiego z Polski, żydzi piszą o tem z oburzeniem, nie może to się im pomieścić w głowach, aby żydzi mieli ustąpić z kraju, w którym żywioł żydowski „zapuścił swe korzenie od wielu stuleci i któremu pomagał w odbudowie kraju i za kraj ten przelewał swoją krew".

Tak piszą żydzi, wypominając nam, że za Polskę przelewali krew, a tymczasem patrzmy jak się naprawdę rzecz miała z tem przelewaniem przez żydów krwi za Polskę?

Nie w jakiemś nieprzychylnem żydom piśmie, ale w komunikatach Sztabu Jeneralnego czytamy o żydach rzeczy wręcz przeciwne. Oto komunikat 21 sierpnia 1920 r., a więc już po zwycięstwie wojsk polskich pod Warszawą — stwierdza, że pod Dubienką po stronie bolszewików walczy ochotniczy oddział żydów z Włodawy!...

Komunikat z 24 sierpnia, donoszący o zajęciu Białegostoku stwierdza, że wojska polskie musiały o to miasto walczyć nie tylko z wojskami bolszewickiemi, ale i „z miejscową ludnością żydowską, która wydatnie zasilała szeregi sowieckie".

Socjalista L. Wasilewski w swej książce: „Piłsudski, jakim go poznałem" — przytacza list Piłsudskiego do Paderewskiego, pisany po zdobyciu Wilna, w którym autor pisze o nienawiści Polaków do żydów wileńskich za to, że „z okien strzelali do wkraczających w mury miasta wojsk polskich".

Profesor Sobieski w swych „Dziejach Polski" pisze:

„W czasie cofania się gen. Szeptycki trzykrotnie przesyłał do Naczelnego Dowództwa W.P. raporty o zdradzie oficerów żydów, zaś pod Radzyminem bataljon wartowniczy, składający się z żydów, przeszedł na stronę bolszewików.

Wśród zbiegłych do Górnego Śląska a następnie wydanych władzom polskim było: dezerterów 202, w tem żydów 196, uchylających się od służby wojskowej 411, w tem żydów 393, działających na szkodę państwa polskiego 328, w tem żydów 325". Podaliśmy bynajmniej nie wszystkie znane nam wypadki szkodliwego postępowania żydów wobec Polski, ale już z tych kilku przykładów widać, że powoływanie się żydów na krew przelewaną za Polskę — mija się z prawdą. I słusznie zauważa „Głos Narodu", że gdyby prawa żydów w Polsce ograniczały się do praw wynikających z tego „przelewania krwi" za Polskę, to żydzi nie mieliby żadnych praw"...

Nie wszyscy jednak zagranicą wiedzą o tem, jak żydzi naprawdę postępowali, to też żydowskie napaści na Polskę mogą tych i owych źle usposobić dla Polski i to właśnie jest jeden z przykładów szkodliwej dla Polski żydowskiej roboty poza granicami naszego kraju.

Liczny udział żydów w rozszerzaniu komunizmu w Polsce — podważa fundamenty naszego państwa, wielu znów żydów, pochodzących z Polski przyłapanych zostało na rozsnoszeniu komunistycznej zarazy w Brazylji i rząd tamtejszy sądząc z paszportów odpowiedzialność za to zwalił na Polaków.

Zważywszy to wszystko, wyprowadzić możemy z tego taki wniosek, że żydzi nie mają prawa powoływać się na „krew przelewaną" za Polskę, bo tej krwi nie przelewali, lecz co gorsza aż nadto dali przykładów, że działali na szkodę Polski.

I dlatego niech się nie dziwią, że naród takich niewdzięcznych gości chce usunąć nie gwałtem, ale zgodnie z prawem i ze swem sumieniem chrześcijańskiem.

(„Spr. Kat.")

Otwarcie Koła Chrześć. Frontu Gosp. w Bochni

Wynikiem ożywionej działalności Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego, którego Centrala mieści się w Krakowie przy ul. Gołębiej 6/II, było ostatnio odbycie w dniu 16 sierpnia br. w Domu Katolickim w Bochni przy ul. Białej, zebrania informacyjno - organizacyjnego. W zebraniu tem wzięło udział około 500 najpoważniejszych z tego miasta i okolicy osób. Zebraniu przewodniczył p. inspektor Władysław Gadowski.

Po gorących przemówieniach i ożywionej dyskusji, jednogłośnie wszyscy zebrani uznali konieczność zorganizowania się pod sztandarem ChFG. Celem odżydzenia życia gospodarczego i kulturalnego Polski, zostało utworzone Koło Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Bochni. W skład Zarządu Koła weszli: prezes — insp. Władysław Gadowski, zast. prezesa — Tadeusz Geratowski, sekretarz — Karol Olszewski, skarbnik — prof. Lohn, członkowie Zarządu: Dr. Kluba, Dr. Klimek Piotr, insp. Zbyszecki, Ks. Zając, Ks. prof. Skibniewski, Winiarski Władysław, prof. Fietko. Haberowa, Koziołkowska, Danikiewicz Wład. Biernat Antoni, Steczowicz, Greniuch, Wojciechowska, Oleksik, Kutschera.

Wybór Zarządu w tym składzie daje gwarancję, że Koło ChFG w Bochni stanie na wysokości swego zadania.

EDWARD TWAROWSKI

O HAMANACH, ABAIRAMACH I ESTERKACH

(Szkic historyczno - biograficzny)

3

Przypatrzmy się, jak się zabawiała w Rzymie.

Potężne i niezdobyte mury Rzymu poczynają się zarysowywać, kiedy w ich obręb wchodzą żydzi. Używają wszystkich wypróbowanych sposobów, by doprowadzić go do upadku. (Patrz: „Prawda o Jahwie, żydach i zburzeniu Jerozolimy" — „Hasło Podwawelskie", nr. 3, 4 5). Gdy wszystkie środki zawodzą, podsuwają cesarzom i dygnitarzom rzymskim — Esterkę. Przez nią opanowali zupełnie Juljusza Cezara, który w swej walce o dyktaturę opiera się o nich i im też zawdzięcza mocno przereklamowane w historji miejsce; wszak panowanie „boskiego" Cezara, to początek tragedji Rzymu. Przez Esterkę zdołali usidlać Oktawjana, który walczy z wrogiem żydów, Antonjuszem. — Następca jego Tyberjusz wygnał żydów z Rzymu, jednak znosi wkrótce ten edykt „dzięki wpływom bawiącej w Rzymie pewnej księżniczki żydowskiej". — Krwawemi zgłoskami zapisała się w historji osławiona Poppea Sabina, prozelitka żydowska, kochanka niemniej osławionego Nerona, na którego żydzi wywierali przez swą potężną i wszechwładną protektorkę olbrzymi wpływ. Nie wystarczyła Poppei cesarska korona — zaprzęgła za podszeptem swych żydowskich przyjaciół krwi w bestjalski sposób niewinnie mordowanych chrześcijan. — Nawet sławny wódz rzymski Tytus dał się prowadzić jak piesek na pasku swej kochance Berenice, księżniczce żydowskiej. (W historji żydostwa roi się od księżniczek żydowskich; zdaje się, że były takiemi księżniczkami, jak dziś każda cyrkówka czy śpiewaczka, rosyjska — księżniczką rosyjską). Volens — nolens, wybiera się Tytus z rozkazu cesarza wraz z wojskiem na zburzenie Jerozolimy. Berenika nie odstępuje go ani na krok. Kusi go, odciąga, namawia... Ale rozkaz cesarza jest święty. Wytargowała przynajmniej tyle, że Tytus nakazuje wojsku oszczędzać świątynię; ale ręka przeznaczenia wrzuca do niej płonącą żagiew. — Cesarze Hadrjan, Nerwa i Septimus Sewerus otaczali się Mardocheuszami i Esterkami, wzamian za co musieli tłumić powstania żydowskie...

„Po śmierci surowego Sewera przybrało państwo rzymskie na całą niemal ćwierć wieku, iżby tak rzec, syryjski, żydowskiemu pokrewny charakter. Panowały nad Rzymem przebiegłe kobiety syryjskie: Julja Domma, małżonka Sewera a matka cesarza Karakalli, jej siostra Julja Meza i dwie córki Mezy, Julja Soemja i Julja Mamea. Pochodziły z miasta syryjskiego Emezy, gdzie istniała znaczna gmina żydowska. Znajdowali się też w Emezie poważni prozelici... Te syryjki, rozkazujące światu rzymskiemu, będąc poniekąd spowinowacone z żydami, podzielały ich pogardę dla wyniosłej rzymszczyzny". (Żydowski historyk H. Graetz: Hist. żyd. t. IV, str. 114).

Całkiem zrozumiałe, że synowie tych żydowskich syryjek (czy też syryjskich żydówek) na tronie cesarzy rzymskich godnie reprezentowali „fa milje"... Tak świetnie przedstawiony przez Krasińskiego w „Irydjonie" Heliogabal, syn Julji Soemji i jego następca Aleksander Sewer, syn Julji Mamei — to symbol dostatecznego rozkładu i upadku Rzymu — i triumf zwycięskiej Esterki.

Wkrótce potem widzimy „pracowitą" Esterkę na półwyspie arabskim. Oczywiście u boku „możnych tego świata". Pod jej wpływem w Arabji szeregi prozelitów żydowskich wzrastają. „Epokowym atoli wypadkiem było przejście na religję żydowską potężnego króla Jarenu" (H. Graetz, t. IV, str. 222). Oczywiście sprawiła to „wdzięczna na wejrzeniu" Esterka.

(c. d. n.)

X. CHARSZEWSKI

ANTYSEMITYZM AMERYKAŃSKI

(Na marginesie artykułu „Ghetto czy Exodus?“

V.

Tu ks. W. doczepia uwagę, że komuniści publicznie się „przyznają“, jakoby to oni podburzali Arabów do rozruchów przeciwżydowskich w Palestynie. Do czego jednak oni przyznali się kiedykolwiek naprawdę? W istocie, idą i tu żydom na rękę, aby w opinję światową wmówić wrogie rzekomo nastawienie wzajemne żydów i komunistów zarazem zamaskować prawdziwe przyczyny postanowionego odwrotu od polityki syjonistycznej, który ma być ogłoszony na światowym kongresie żydowskim w Genewie w lipcu tego roku. Przyczyny te zaś są: strach wobec stanowczego ruchu przeciwżydowskiego narodowców arabskich i wstrzymanie emigracji żydowskiej z Polski, która to emigracja, jak piszą korespondenci żydowscy z Polski do Ameryki, zaczęła przybierać rozmiary „zastraszające“.

Wreszcie, zdaniem ks. W., całe rzeczywiste znaczenie syjonizmu ogranicza się do krajów rozproszenia. Żydzi zrzucili maskę Polaków, Niemców, czy Francuzów „mojżeszowego“ wyznania, by na prawdziwe swoje oblicze ultranacjonalistyczne włożyć maskę tęsknoty do Syjonu, tymczasem zaś w otoczeniu gojowskiem szerzyć internacjonalistyczny nihilizm. Wszak sami dali przykład, zrzekając się patrjotyzmu... przybranego: polskiego, niemieckiego i t. d. Jednocześnie do grania komedji syjonizmu odkomenderowali część swoich miłych rodaków na znak swojej rzekomej bezinteresowności w sprawach innonarodowych.

Oto ilustracja z życia: „W r. 1905 przyszli obrzezani agitatorzy nihilizmu (Joffe, na zebraniu u p. Męckiej w Woli Justowskiej), którzy nas, Polaków, uczyli żądać wolności sumienia (zniesienie spowiedzi szkolnej i obowiązkowego uczęszczania na nabożeństwa niedzielne), skasowania mundurków szkolnych, a natomiast zaprowadzenia wolności palenia tytoniu, uczęszczania do lokalów publicznych na tańce, chodzena z dziewczętami i t. p. Kto się temu przeciwstawiał, otrzymywał miano wstecznika i chama“.

Tak. Powyższe, podane przez autora, fakty są prawdziwe, lecz one bynajmniej za tezą jego nie przemawiają. Dla żydów, oczywiście, ważniejsza jest sprawa diaspory, aniżeli Syjonu. Dziś życie powoduje odpływ fali syjonistycznej, nie znaczy to jednak wcale, aby to był ruch sztuczny, nieszczery, i aby żydzi z Syjonu skwitowali. A już napewno, jeżeli w interesie żydowskim leży odwojowanie Palestyny, to jest ono przeciwne interesom Chrześcijaństwa. Oddać żydom Palestynę, naszą Ziemię Świętą, to tosamo, co oddać im Pismo św. Starego Zakonu, oczywiście, na splugawienie i zniszczenie.

Prawdę powiedział żyd, „prof.“ Teodor Lessing, exneofita luterski, w odczycie wiedeńskim z r. 1927: „Gdy po latach zacznie się badanie, co było naprawdę żydowskiem w twórczości naszych sławnych żydów, wówczas niewątpliwie ostaną się dwaj wielcy mężowie, którzy świadczyć będą na naszą korzyść... Mam na myśli syjonizm i socjalizm oraz ich twórców: **Teodora Herzla i Karola Marksa**... Herzl i Marks! Dla wielu są to sprzeczne, wrogie sobie, zasady i światopoglądy. A jednak niema między niemi sprzeczności... **Marks i Herzl, socjalizm i syjonizm,** nie są wcale kontrastami... Na pytanie: Herzl, czy Marks? — odpowiadamy: Herzl i Marks!

Życiowem potwierdzeniem tych słów T. Lessinga jest głośna obecnie wypowiedź Leona Bluma, przypomniana przez światową prasę przeciwżydowską, z okazji objęcia przezeń steru Francji. Oto, przed iluś tam laty, ten socjalista-miljoner i herriotowski „Francuz“, na zjeździe żydowskim w Genewie nazwał ruch syjonistyczny „zjawiskiem cudownem“. Jednocześnie, objąwszy ster nawy francuskiej i kierując ją ku komunizmowi, temsamem złożył wymowne wyznanie wiary w dogmat Mędrców Syjonu, że Bóg „obdarzył“ żydów rozproszeniem.

Zresztą zgodnemu Przeciwnikowi zza Wielkiej Wody pozdrowienie starokrajskie!

KONIEC

Nasze bolączki

„Swój do swego po swoje“....

(Z Nowego Sącza)

Poszedłem. Zastraszające! Cała ulica Jagiellońska — to jeden długi sznur pięknyih i bogatych sklepów z wystawami, których nie powstydziłby się nawet Kraków. Lecz cóż? — wszystko żydowskie... Z trudnością dopytałem się wreszcie o sklep katolicki. Wchodzę. Klientów mało, znacznie więcej subjektów, a mimo to nikt się mną nie interesuje. Pytam wreszcie jednego z nich o to i owo. Otrzymuję odpowiedź roztargnioną, lakoniczną, graniczącą z niegrzecznością. Ostatecznie po długiem poszukiwaniu, dłuższem jeszcze czekaniu znalazły się żądane przedmioty. Pytam o cenę — zdębiałem. Zaceniono, jak w aptece. Mówię, że trochę zadrogo. Na co otrzymuję rubaszną odpowiedź: „Co? jeszcze za drogo? — Za darmo dziś nic niema!“ — Nie było innej rady, zapłaciłem.— Wracając, wstąpiłem z umysłu do sklepu żydowskiego, żeby się przekonać, czy istotnie ci ostatni sprzedają taniej. W sklepie rojno i gwarno. Sprzedaje starszy żyd i jakaś mała żydóweczka, pewnie jego córka — dwoją się, troją, wszystkie życzenia spełniają w mig. grzecznie, usłużnie... Ledwie wszedłem, aliście stanął już przy mnie żydziak i pyta usłużnie: „Czem mogę Księdzu Dobrodziejowi służyć?“ — Poprosiłem o brzytwę. Postawił przede mną najróżnorodniejsze gatunki, wybrałem taką samą, jak ta, którą kupiłem u katolika, i pytam o cenę. Moi państwo, proszę mi wierzyć, gatunek ten samiuteńki, a przecież zapłaciłem u katolika dwa złote więcej, nie licząc długiego czekania i niegrzecznego traktowania.

Więc cóż, kupować u żydów? — Bynajmniej! Rozumiemy dobrze, że, wobec ciężkich warunków i szalonej konkurencji żydowskiej, kupiectwo polskie goni nierzadko ostatkami — rozumiemy również dobrze, że musi tu i ówdzie, żeby nie ulec, wyżej zacenić — **rozumiemy,** powtarzam, **to dobrze i jesteśmy gotowi do ofiar,** nie możemy atoli zgodzić się na to, by rozpiętość cen przekraczała 50 proc. wartości rzeczy, żądamy stanowczo w stosunkach wzajemnych polskiego kupiectwa i polskiego społeczeństwa **uczciwości, sprawiedliwości i uprzejmości!**

W przeciwnym bowiem razie sklepy polskie świecić będą pustkami i zwolna zamierać, gdyż niewielu znaj dzie się dziś takich, którzyby mogli pozwolić sobie na 50 proc. droższy towar li tylko dlatego, że kupują w firmie polskiej i katolickiej. A i takich nawet ideowców zrazi ostatecznie nietakt i urzędowe traktowanie klientów przez polskiego kupca.

Idziemy „do swego po swoje“ z wielką dozą wyrozumienia i ofiarności, lecz chcemy, by nas tam traktowano jako **swoich,** t. zn. **uczciwie, uprzejmie, po katolicku!**

X. Juljan Hume

Sprawa poruszona przez ks. H. wymaga głębszej analizy i szerszego omówienia, gdyż sporadycznego wypadku, omówionego dość pobieżnie nie można generalizować, tem więcej nie można wyciągać zeń wniosków natury ogólnej. Artykuł jednak zamieszczamy z tem, że do zagadnienia tego jeszcze powrócimy. — Red.

Atak na żydomasonerję w Bułgarji

Nasz korespondent w Ruse-Ruszczuk pisze nam: „Bułgarscy nacjonaliści osiągnęli wielki sukces w swej niezmordowanej walce przeciwko frontowi żydowsko - masońskiemu. Na posiedzeniu głównem Związku Oficerów Rezerwy w Sofji członkowie powzięli następującą rezolucję:

1) Członkom Związku nie jest dozwolone należeć do zakonów masońskich lub innych tajnych stowarzyszeń.

2) Związek ma interwenjować u rządu bułgarskiego, aby zlikwidował organizację: „Kombatanci żydowscy“.

3) Związek ma się domagać od rządu zakazania chaosu sekt religijnych w Bułgarji.

Masoni i żydzi sprzeciwiali się naturalnie wszelkiemi środkami wykonaniu tych rezolucyj. Z szczególnym zapałem były pułkownik żyd Abraham T a d ż e r bronił żydów i masonów. Wielce znamiennem jest, iż żyd ten powoływał się na wyrok w procesie berneńskim i określił „Protokoły mędrców sjońskich“ jako fałszerstwo, pomimo że wszyscy dzisiaj wiedzą, iż druga instancja berneńska wyroku swego jeszcze nie wypowiedziała. (Por. „Das Berner Fehlurteil“ Dr. jur. Stefana Vász'a, Erfurt, nakład U. Bodung. — S. S.). Wszystkie te żydowskie matactwa jednak na nic się nie zdały. Żydzi i masoni ponieśli klęskę. Mocne i wyraźne nastawienie antyżydowskie bułgarskich sfer wojskowych bynajmniej nie jest przypadkowem zjawiskiem. Jest ono owocem dziesięcioletniej niezmordowanej pracy informacyjnej kilku bułgarskich patrjotów, którzy przez lata te wytrwali pomimo wszelkich otwartych i skrytych ataków i którym teraz było dane odnieść pierwsze swe zwycięstwo.“

Tyle pisze nasz sprawozdawca. Gratulujemy bohaterskim bojownikom narodowym bułgarskim i mamy nadzieję, że bliskim jest dzień, gdy ciemne i podziemne potęgi zostaną definitywnie wytępione w ich kraju.

Co grają w kinach?

Apollo: **„Mały buntownik“** (Shirley Temple).
Sztuka: „New-York — San Francisko“ (Fred Mac Murray, Jean Bennet).
Wanda: „Błękitna parada“ (Ginger Rogers, Fred Astiere).
Świt: „Tajemnica panny Brinx“— Sensacyjna komedja polska.
Stella: „Ostatni Posterunek“ (Clark Gable).

TEATR IM. SŁOWACKIEGO
Niedziela: „Kibic“.
Poniedz.: „Trochę słońca dla Renaty“.
Wtorek: „Kibic“.
Środa: „Rabuś“.

Prenumerata: miesięcznie 1'00 zł, kwartalnie 3'00 zł, półrocznie 6'00 zł, rocznie 12'00 zł. — Ceny ogłoszeń: 1 strona wiersz mm 75 gr. — Kronika 50 gr. — Nadesłane 40 gr. — Zwykłe 20 gr.

Redakcja i Administracja KRAKÓW, ul. STOLARSKA 6, tel. 110-18. —Konto czekowe P. K. O. Nr. 409-580.

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 do 1.

Drukarnia L. Gronusia, dzier. Józef Kowalski, w **Krakowie ul. Stolarska 6, tel. 110-18 —— Wydawca i red. odp. Józef Kowalski**